Nr. 176. **Środa, 5 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Wincentego Gnoińskiego, na prezesa, zaś Oskara Schnella, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Złoczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Michała Bazińskiego, w Osielcu, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Zawoi; stałą nauczycielkę młodszą, Maryę Dydyńską, w Brodach, stałą nauczycielką 7-klasowej szkoły etatowej żeńskiej filialnej w Brodach; tymczasowego nauczyciela, Jana Wojcika, w Osielcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tenczynie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Pierwsze zasady nauki religii mojżeszowej, skreślił Z. Kammerling, nauczyciel religii mojżeszowej w Rzeszowie. Wydanie II. poprawne. W Rzeszowie 1891“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w I i II klasie szkół ludowych, z zastrzeżeniem przyzwolenia przełożeństwa właściwej gminy wyznaniowej izraelickiej.

Cena egzemplarza 12 ct. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Dwie najświeższej daty enuncyacye, z których jedna pojawiła się w korespondencyi z Berlina do *Pol. Corr.*, druga w depeszy petersburskiej do *Timesa*, zdają się za tem przemawiać, że uroczystości kronsztadzkie mają poważniejszy charakter niżby to można przypuszczać z głosów prasy, przedewszystkiem zaś niemieckiej, która w znacznej swej części pisząc o tych uroczystościach, nie widzi w nich nic więcej jak wylewy hałaśliwej i przesadnej serdeczności, i komentuje je w sposób sarkastyczny. Otóż w korespondencyi do wiedeńskiego organu wyrażono w formie bardzo poważnej przypuszczenie, iż to, co się obecnie odbywa w Kronsztadzie i Petersburgu, może łatwo doprowadzić do zawarcia znajdującego się już od dawna na porządku dziennym ogólnej dyskusyi przymierza między Rossyą i Francyą. „Przymierze takie jednak — czytamy tu dalej — nie dowodziłoby niczego więcej, tylko tego, że Rossya i Francya posiadają wspólne interesa, dla których poparcia podały sobie dłonie. Należy jednak uważać za zupełnie wykluczoną ewentualność, iż Rossya popierać będzie wyłącznie francuzkie interesa. Przymierze obu tych państw, zawarte w celu obrony wspólnych ich interesów, nie jest dla Europy niebezpiecznem, ponieważ żadne z mocarstw wchodzących tu w rachubę nie ma zamiaru interesom tym szkodzić lub im zagrażać. W ten też sposób mogłyby się sprawdzić te głosy prasy francuskiej i rossyjskiej, które zapewniają, że przymierze Rossyi z Francyą jest rękojmią pokoju. Z całą pewnością bowiem liczyć można na to, że Francya bez pomocy Rossyi wojny nie rozpocznie.“

Równocześnie niemal z powyższą enuncyacyą, doniósł korespondent petersburski *Timesa* temu dziennikowi drogą telegraficzną, że w następstwie odbytych w pałacu elizejskim rokowań między przedstawicielem Rossyi w Paryżu, baronem Mohrenheimem, a rządem francuskim, zawiózł admirał Gervais projekt aliansu, celem przedłożenia go w Petersburgu, dodając przytem, iż po ukończeniu pertraktacyj odnośny dokument podpiszą na razie ministrowie: spraw zagranicznych, Giers, wojny, Wannowski i marynarki, Tichaczew, car zaś położy na nim swój podpis dopiero wtedy, gdy nadejdzie „moment psychologiczny“, czyli innemi słowy, gdy będzie w odpowiedniem usposobieniu. Późniejsza depesza tego samego korespondenta donosi, że wedle zapewnienia, pochodzącego z kół dobrze poinformowanych, preliminarya francusko-rossyjskiego przymierza odpornego, zostały przez cara zatwierdzone i podpisane przez Giersa, Wyszniegradzkiego, oraz członków specyalnej rady ministrów.

Należy jeszcze zaczekać na potwierdzenie tej ważnej wiadomości; w kołach jednak berlińskich nie uważają jej bynajmniej za nieprawdopodobną, a do wniosku takiego uprawnia je ostentacyjna uprzejmość, okazywana gościom francuskim przez cara, cały dwór rossyjski i najwyższych dygnitarzy rządowych, uprzejmość, na jaką nikt nie był przygotowany i jakiej nikt nawet nie przypuszczał.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 sierpnia.

(Zapowiedź nowych kolonistów. — *Tempelgemeinde*. — Sprawa nauki języka polskiego. — Przyjazd cesarzowej. — Ekonomiczne położenie. — Wychodźtwo).

(#) Prasę niemiecką, tę mianowicie, która poczytuje dzieło kolonizacyi w Poznańskiem i Prusach Zachodnich za jedną z najświętszych spuścizn po ks. Bismarcku, mocno uradowała wiadomość, że jeden z koryfeuszów gminy szwabskiej, t. z. *Tempelgemeinde*, Fry-

---

6)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

(Ciąg dalszy).

IV.

Nieporozumienia.

Zdarza się niekiedy, że pod dach słomiany wpadnie iskra na pół już spopielała. Gdyby ją ktoś leżącą na ziemi zobaczył, nie zwróciłby żadnej uwagi. Taka napół zgaszona iskra czasem śród słomy dogaśnie sama, czasem wiatr ją w wielki płomień rozdmucha, a z patrzących nikt nie domyśla się nawet, z jakiego powodu i zkąd pożar powstał.

Przybycie i zainstalowanie się w sadybie Kowbasiuków Denisowa, było taką spopielałą, niepozorną iskrą dla dworku Bohdanowiczów. Tliła się tam ona niewidzialnie. Bohdanowiczowa chodziła z nachmurzoną twarzą, zagniewana na Andrzeja, Andrzej uciekał przy każdej sposobności z domu, w pole, do roboty, unikając starcia się z matką, a w pokoju — przy szyciu, w ogrodzie — przy robocie, Marynia nagle czasem przestawała pracować: igła zatrzymywała się w jej ręku mimowolnie, robota przerywała się bezwiednie, a oczy i myśl biegły ku sadybie Kowbasiuków. Pogoda i spokój znikły kędyś z domu, a na ich miejscu rozsiadła się posępność.

Snać słowa Harasimowicza, zwracające uwagę na możebność małżeństwa Maryni z Denisowem, w złą godzinę wymówione zostały, bo myśl o tem opanowała matkę i córkę, i stała się widmem, które dniem i nocą prześladowało Andrzeja. Wtenczas tylko rozjaśniało się trochę w domu, kiedy Denisow w odwiedziny zawitał; ale wtedy chyłkiem wysuwał się za próg Andrzej z takim gniewem, że się nawet psy podwórzowe zbliżyć i łasić się do niego nie śmiały. Po każdych odwiedzinach Denisowa, następowała zwykle burza domowa między matką a synem, bo Denisow co dnia lepiej był widziany przez matkę i córkę, a głębiej nienawidzony przez Andrzeja.

Przeczuwał on wroga w przybyszu, który się skrada po ich ojcowiznę, a matka, swoją pobłażliwością dla niego, jeszcze więcej nienawiść rozdmuchiwała.

Denisow na to wszystko zdawało się uwagi nie zwracał: pracował koło swojej sadyby zawzięcie, zaprzyjaźnił się z Harasymowiczem, gości u siebie przyjmował, traktował ich suto, a do sadyby Bohdanowiczów coraz częściej zaglądał, i coraz więcej jednał sobie matkę i córkę. Nagle wizyty swoje przerwał, i domu Bohdanowiczów wyraźnie unikać począł. Przez miesiąc nie pokazał się w ich dworku. To zapaliło matkę jeszcze większym gniewem przeciwko Andrzejowi, bo pewną była, że się na przybyszu zemścił, wykłócił się z nim i zabronił bywania, zmiarkowawszy łatwo, że się ów niepewny człowiek do Maryni nie bez racyi uśmiechał i chodził.

Nie było to jednak winą Andrzeja, ale Denisowa, który dla własnych planów, na których się prosta kobieta poznać nie mogła, pracował.

Pewnego dnia, kiedy Andrzej dosiewał w polu pszenicę, a Marynia pilnowała w ogrodzie kartofli, Bohdanowiczowa siedziała na ganku, przepłukując świeżo zrobione masło.

— Dobry wieczór pani — odezwał się głos jakiś za plecami jej.

Obejrzała się. Przy niej stał Harasimowicz.

— Dobry wieczór.

Prowadzili rozmowę, ona siedząc na ławeczce w ganku, on, przy furcie stojąc.

— Czy Andrzej w domu?

— W polu jeszcze.

— Harasimowicz głową pokręcił.

— Ma pan interes do niego?

— Mam.

— Proszę na chwilkę wstąpić.... Cóż mamy tak hukać do siebie przez płoty.

Harasimowicz otworzył furtkę i wszedł na dziedziniec. Pocałowaniem ręki przywitał się z Bohdanowiczową.

— Cóż to za interes?

— Denisow prosił mnie zapytać, czyby karego konia Andrzej nie sprzedał.

— Wątpię bardzo.... ale czemuż p. Denisow sam o tem nie pogada z Andrzejem?

Harasimowicz ruch niechęci ręką zrobił.

— Boczą się na siebie Bóg wie czego.... rzekł niby od niechcenia.

Bohdanowiczowa z pewnem uczuciem smutku głową skinęła.

— Ot, waryuje — i koniec! Co się jemu stało — pojąć nie mogę! Znienawidził człowieka, jak to mówią, z łaski na pociechę!

Widocznem jednak było, że oboje chowali inne jeszcze myśli w zanadrzu. I Harasimowicz nie bez racyi przyszedł i Bohdanowiczowa o wielu rzeczach ciekawa była dowiedzieć się. Nie wiedzieli od czego rozmowę zacząć, aby ją nakręcić na przedmiot właściwy.

— Cóż tam słychać pomiędzy ludźmi, panie Harasimowicz?

Uśmiechnął się.

— Mielą językiem byle co — abo to pani nie wie?

— Cóż przecie?

— Powiadają, że Andrzej odpalił od Maryni sąsiada....

Rozmowa niechcący wchodziła na przedmiot dla obojga interesujący. Harasimowicz, zakomunikowawszy nowinę, wyciągnął szyję, łysinę dłonią gładził i z ukosa na Bohdanowiczowę spoglądał. Nowina ta widocznie obeszła starą, bo linie nad nosem zarysowały się jej wyraźniej, a głowę schyliła nad miską z wodą i masłem jeszcze niżej, jakby pragnęła wzruszenie pokryć.

— Zwyczajne plotki,— rzekła po chwili— przecie, gdyby p. Denisow miał poważne zamiary, nie do Andrzeja zgłosiłby się, lecz do mnie i do Maryni.

Harasimowicz zrobił minę, jakby się nie domyślał niczego, ale pod wąsami usta składały mu się radośnie.

— Albo ja wiem.... — odrzekł, udając obojętność.

— Może mu żeniaczka ani w głowie, a ludzie gadają, aby gadać! Pewnie ci tak, bo już od miesiąca nie zaglądnął do nas.

Harasimowicz wąsa podkręcać począł.

— Widzi pani, ja wiem z pewnością, że o żeniaczce on myślał.... nieraz mi sam gadał.... Marynia podobała mu się bardzo, ale bał się harbuza — co tu w papierki zawijać!

deryk Hatz w Badenii, zwrócił uwagę członków tej gminy na Poznańskie, jako kraj, nadający się szczególniej do kolonizacyi. Niedawno objeżdżał on naszą prowincyę i napotkał tu, jak opowiada, tak urodzajne i ponętne łany, iż podobnych nie zdarzyło mu się widzieć. Klimat — czytamy dalej w jego relacyi — nie jest bynajmniej tak przykry, jak to niejednemu się zdaje; zbiory żyta są wcześniejsze niż w Badenii, a gdzie niegdzie gleba nadaje się pod uprawę wina. Warunki rządu, pod względem wypuszczania w dzierżawę lub sprzedaży parcel, są przystępne, to też kto tylko posiada jaki taki kapitalik i umie gospodarować na roli, może zapewnić sobie dość wygodną egzystencyę. Ponieważ, jak się dowiaduję, wielu członków pomienionej gminy, zachęconych podobnem różowem przedstawieniem tutejszych stosunków, gotuje się do przeniesienia się w nasze strony, więc nie będzie może bez interesu krótkie objaśnienie, co zacz jest owa *Tempelgemeinde*, na której takie budują nadzieje koła konserwatywno-protestanckie. Do gminy tej (sekty), założonej w r. 1854 przez byłego pastora ewangelickiego w Stuttgardzie, Hoffmanna, a liczącej obecnie około 2000 głów, należą przeważnie ewangelicy, którzy wystąpili z krajowego kościoła protestanckiego. Jaki zaś jest ich sąd o protestantyzmie, poucza nas wydane przez tegoż Hoffmanna dziełko, będące rodzajem katechizmu dla członków sekty. Autor pisze tu na wstępie: „Historya i obecny stan kościoła ewangelickiego zdążają z logiczną koniecznością do rozpadnięcia się i zdaje się, że nie ma innego wyboru, jak poddać się Rzymowi, albo odstąpić od chrześciaństwa.... Rozkład kościelnego protestantyzmu jest tylko kwestyą czasu, a ponieważ ten rozkład duchowo już się rozpoczął, czas ten nie zdaje się być dalekim. Jestto faktem, że protestantyzm bynajmniej nie spełnił nadziei, jakie rozbudzał przy reformacyi, zapowiadając zaprowadzenie prawdziwie chrześciańskich stosunków. Ponieważ jest udowodnioną rzeczą, że protestancki ustrój kościelny nie wystarcza potrzebom narodów i ludzi, gdyż w rzeczywistości nikt z tego ustroju nie jest zadowolonym, przeciwnie, wszyscy protestanci troszczący się o sprawy kościelne, uznają za konieczne gruntowną jego reformę, dla tego też żadna potęga państwowa nie będzie mogła, chociażby przy najszczerszej chęci, podtrzymać na czas dłuższy istoty kościoła protestanckiego".

Tak mówi o kościele protestanckim twórca sekty, który atoli i o Kościele katolickim nic wiedzieć nie chce; i takich sekciarzy pragnęłaby niemiecka prasa ewangelicka i konserwatywna sprowadzić na ziemię poznańską.

Znajdująca się obecnie na porządku dziennym sprawa prywatnej nauki języka polskiego, rozwija się dzięki gorliwości duchowieństwa i obywatelstwa wcale pomyślnie i są widoki, że z rozpoczęciem się roku szkolnego w większej części szkół, posiadających dziatwę polską, nauka ta będzie odbywać się systematycznie. Podnieść należy, iż w tym kierunku znacznie więcej uczyniono dotychczas w regencyi poznańskiej niż bydgoskiej, co tem się tłómaczy, iż zabiegi w obwodzie bydgoskim spotykają się z pewnemi trudnościami a nawet z niechęcią tamtejszych kół rządowych. Najwięcej niepodoba się najnowsze ustępstwo na rzecz języka polskiego powiatowym inspektorom szkolnym, którzy też stawiają różnego rodzaju przeszkody i pod rozmaitemi pozorami zwlekają wprowadzenie w życie nauki, zezwolonej reskryptem ministeryalnym z dnia 11 kwietnia. W wielu miejscach dopytują się bardzo pilnie o honoraryum i nakazują nauczycielom, aby z każdym ojcem z osobna umawiali się o wynagrodzenie.

Miasto nasze przygotowuje się na przyjęcie dostojnych gości, mianowicie cesarzowej Fryderykowej i jej córki, księżniczki Małgorzaty. Ludność polska, pomna, jak to trzy lat temu cesarzowa pospieszyła od łoża umierającego swego małżonka, aby pocieszyć nawiedzonych straszną powodzią mieszkańców naszego grodu i przynieść jej pomoc materyalną, weźmie gorący udział w uroczystem powitaniu monarchini. Przyjazd cesarzowej spowodowany został przypadającym na 9-go b. m. 150-letnim obchodem założenia stojącego tu załogą pułku huzarów jej imienia. O ile dotychczas wiadomo, dostojne panie przybędą tu 8-go b. m. i zamieszkają w pałacu komendantury. Nazajutrz, 9 b. m., wezmą udział w uroczystości pułkowej, i będą na uczcie oficerskiej, a w nocy wyjadą z powrotem do Hamburga, gdzie bawią na kuracyi.

Mniej więcej ze wszystkich stron Księstwa i Prus Zachodnich nadchodzą pomyślne wiadomości o zbiorach, natomiast liczne są skargi na brak robotnika. Pomimo ulg w najmowaniu robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi, przypływ sił roboczych z zagranicy jest tak nieznaczny, iż ani w części nie pokrywa ubytku spowodowanego wychodźtwem miejscowych żywiołów. A wychodźtwo to ciągle jest silnem i jemu też głównie należy przypisać ten niepokojący objaw, że liczba ludności tak w W. ks. Poznańskiem, jak i w innych wschodnich prowincyach Prus nietylko nie powiększa się o tyle, aby mogła dorównać przeciętnemu wzrostowi zaludnienia monarchii, lecz w wielu okolicach nawet zmniejszać się poczyna. Gdy bowiem wedle ostatniego spisu przyrost w ostatniem pięcioleciu wynosił w całej monarchii 5·79 procent, przyrost w prowincyach polskich wynosił zaledwie 2·13 procent. A należy tu na to zwrócić uwagę, że spis odbywał się w czasie zimowym, więc w porze, gdy wszyscy, szukający zarobku po za krajem wracają na zimowe leże do stron ojczystych, aby znowu dom i miejsce rodzinne z początkiem wiosny opuścić. Zatem, przy obliczaniu zimowem, wciągane są do spisu ludności całe legiony owych przybywających do nas jedynie na przezimowanie żywiołów, które pod względem gospodarczym żadnego nie przynoszą krajowi pożytku. W niektórych powiatach liczba tych czasowych wychodźców wynosiła rocznie 3000 głów; w ostatnich latach coraz bardziej szerzące się skargi ze wszystkich stron Księstwa na wzmagające się wychodźtwo do Saksonii uprawniają do przypuszczenia, że co najmniej 20.000 osób wychodzi teraz corocznie na półroczną robotę po za granice Księstwa, a reprezentują one właśnie najdzielniejszą siłę roboczą.

Z Berlina.

(Prace w ministerstwach. — Przeprowadzenie reformy podatku dochodowego i reformy gminnej. — Położenie ekonomiczne w prowincyach wschodnich. — Okres ćwiczeń wojskowych. — Piki w kawaleryi. — Wielka defraudacya w *Deutsche Bank*).

Gdy zwykle o tej porze w ministeryach pruskich panuje najzupełniejsza cisza, spowodowana wyjazdem na letni odpoczynek szefów pojedyńczych wydziałów i w ogóle wszystkich prawie wyższych urzędników, w roku bieżącym uwydatnia się gorączkowa niemal działalność. Począwszy więc od prezesa gabinetu, wszyscy prawie ministrowie pruscy zrezygnowali w bieżącem lecie ze swoich wakacyj, i zajęli się gorliwie wprowadzeniem w życie doniosłych reform, uchwalonych w ostatniej sesyi przez ciało prawodawcze. Minister skarbu przygotowuje się do energicznego przeprowadzenia reformy podatku dochodowego. Jeśli się zaś weźmie na uwagę, jak wielkie właśnie na tem polu panowały nadużycia, jak olbrzymi procent kapitałów usuwał się dotychczas z pod wszelkiego opodatkowania, wyobrazić sobie można, jak wielkie trudności czekają ministra przy przeprowadzeniu tej reformy. Wprawdzie nowa ustawa wprowadza przymus deklaracyj dochodów; w praktyce jednak przymus ten z trudnością da się zastosować przy względnej łatwości utajenia, zwłaszcza przez kapitalistów, swojego majątku i swoich dochodów. Trudniejsze poniekąd zadanie oczekuje ministra spraw wewnętrznych przy wprowadzeniu w życie reformy gminnej. Reforma ta bowiem, właśnie w sferach najbardziej w tej sprawie zainteresowanych, t. j. pomiędzy przedstawicielami większej własności ziemskiej, stanowczy napotyka opór, wskutek tego wprowadzenie jej w życie niemałe niezawodnie napotka przeszkody.

Kwestyą jednak najwięcej naglącą dzisiejszej polityki wewnętrznej jest coraz smutniejsze położenie ekonomiczne prowincyj wschodnich monarchii pruskiej. Wprawdzie, grzeszą cokolwiek przesadą skargi wschodnio i zachodnio-pruskich właścicieli ziemskich, zapowiadających zupełny upadek materyalny tych prowincyj, w każdym jednak razie faktem jest, stwierdzonym zresztą świeżo przez ministrów skarbu i handlu, którzy niedawno objeżdżali te okolice, że położenie ekonomiczne tak we Wschodnich, jak i Zachodnich Prusiech, zbiegiem najrozmaitszych przyczyn i okoliczności pozostawia wiele do życzenia. W celu więc polepszenia tego położenia, projektowany jest szereg środków zaradczych. I tak na konferencyi przedstawicieli rządu, rolnictwa i handlu, odbytej w tych dniach w Królewcu, uchwalono następujące rezolucye: 1) Zniesienie świadectw tożsamości zboża, utrudniających handel miast nadmorskich, a zwłaszcza Królewca; 2) zniżenie taryfy przewozowej od wschodnio-pruskich produktów rolnych, w celu umożliwienia tym produktom współzawodnictwa w Niemczech środkowych, i 3) wytworzenie sił roboczych przez względniejsze przeprowadzanie i częściowe zniesienie przepisów, dotyczących zatrudnienia robotników zagranicznych, oraz przez ograniczenie prawodawcze swobody przenoszenia się robotników z miejsca na miejsce i zniesienie prawa, zmuszającego właściciela ziemskiego lub gminy do utrzymywania rodziny robotnika, zatrudnionego w innych okolicach. Oprócz powyższych trzech żądań zasadniczych, poruszono także potrzebę budowy środków komunikacyjnych, jako to kolei drugorzędnych, kanałów, regulacyi rzek i t. p.

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się okres wielkich ćwiczeń wojskowych. We wszystkich załogach, od kilku już tygodni, panuje ruch niezwykły. Mianowicie kawalerya, której to gałęzi broni wielkim zwolennikiem i protektorem jest sam cesarz, odbywa niepraktykowane dawniej ćwiczenia. Codziennie niemal całe pułki jazdy przepływają w pełnym rynsztunku rzeki: Elbę, Odrę, Sprewę, Hawelę i inne. Są to przygotowania do wielkich manewrów jazdy, które pod okiem cesarza odbędą się około połowy sierpnia w okolicy Bydgoszczy. Jak wiadomo, całą jazdę pruską, z inicyatywy zmarłego cesarza Fryderyka, uzbrojono w piki; te wszakże, wyrabiane przeważnie ze stali, okazały się niepraktycznemi. Najpierw bowiem, w okolicach lesistych, zaczepiwszy się o drzewo, gną się, a nie łamią, jak drewniane, i w skutek tego są przyczyną wypadków; a powtóre rdzewiejąc, brudzą i niszczą mundury jeźdźców. W ogóle, w sferach wojskowych coraz liczniejsze odzywają się głosy przeciwko temu, krępującemu swobodne ruchy przeładowaniu uzbrojeniem jeźdźca, który obecnie dźwiga karabin, pikę i szablę.

Fakt olbrzymiej, bo wynoszącej kilkanaście milionów marek, malwersacyi, wykrytej w jednej z najpoważniejszych instytucyj finansowych, w *Deutsche Bank*, poruszył do żywego opinię. Bank ten, w którym pracuje kilkuset urzędników, posiadających własne swe, wspaniale urządzone kasyno, uchodził dotychczas za wzór porządnie prowadzonej instytucyi finansowej, i nikt nie przypuszczał, aby dziać się w nim mogły nadużycia, możliwe jedynie przy braku należytej kontroli. Bank przyjął wprawdzie na siebie wszelkie zobowiązania, zaciągnięte przez swego urzędnika, spekulującego na własną rękę na rossyjską walutę, zaufanie jednak publiczności do tej instytucyi mocno się zachwiało.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

W owacyach ulicznych na cześć Francuzów, widzi *Graždanin* dowód, że lud rossyjski zaczyna świadomie prowadzić politykę. Nietylko wzajemne sympatye obu ludów były powodem entuzyastycznego przyjęcia, ale przedewszystkiem odnowienie trójprzymierza; gdyby nie ten fakt, tłum nie obdarzałby Francyi podobnemi owacyami. „Każdy prostak, każdy parobek czyta gazety i wyobraża sobie, że Niemcy zawierają związek na to, żeby zaczepić Rossyę albo Francyę, której Rossya pomaga".

Dzienniki petersburskie donoszą, iż zapadło postanowienie nieprzyjmowania w przyszłym roku akademickim do wyższych i średnich zakładów naukowych, dzieci żydów poddanych zagranicznych, nie mających prawa zamieszkiwania w cesarstwie.

W stolicy Rusi, w Kijowie wychodzić będzie *Nowoje Wremia*, jako filia znanego i wpływowego organu petersburskiego. Nowe to pismo, oprócz przedruków z głównego wydania petersburskiego, zawierać będzie specyalny dział, poświęcony potrzebom i interesom prowincyj południowo-zachodnich, czyli Rusi. Na dział ten, zdaniem petersburskiego *Kraju*, zwrócić należy baczną uwagę, ponieważ łatwo przewidzieć, że organ rossyjski propagować tu będzie znane swe tendencye rusyfikatorskie i trudno spodziewać się, aby kwestye polskie i ruskie znalazły tam choćby do pewnego stopnia tylko bezstronne i objektywne traktowanie.

Carstwo zostali w tym roku — jak o tem doniosła *Polit. Corr.* — bardzo chłodno przyjęci przez ludność Finlandyi. Skutkiem tego zamyślają nad Newą wystąpić przeciw narodowej prasie w. księstwa fińskiego. W tym celu mają być utrudnione materyalne warunki wydawnictwa dzienników, a nadto ma być utworzona instancya, która będzie dziennikom udzielała „ostrzeżeń." W ten sposób, wbrew istniejącym ustawom przejdzie prasa fińska pod cenzurę rossyjską. Ciekawym, a bardzo pociesznym dowodem działalności tej ostatniej jest, że z powodu odwiedzin eskadry francuskiej w Kronsztadzie, dokonała cenzura „oczyszczonego" przekładu „Marsylianki."

Manewry jesienne we Francyi.

O tegorocznych ćwiczeniach, przygotowanych na jesień, opowiadają jako o dziele, które zadziwić ma świat nietylko cywilny, ale i wojskowy Europy. Ma to być wspaniały popis wojenny w pokoju, jakiego nie widziano w czasach nowszych. Siły pięciu pełnych korpusów — zatem około 150.000 ludzi — uczestniczyć w nim mają. Widowni dostarczą departamenta północno-wschodnie, rozciągające się ku granicom niemieckim, co również

— Wilka się bać — to i do lasu nie iść! — zauważyła Bohdanowiczowa zachęcająco.

— Jest tu niby i racya.... On człowiek innej wiary, innego narodu — boi się, że mu nie dacie dziewczyny. Choc'aż prawdę powiedziawszy i dla pani i dla Maryni byłoby może dobrze, żeby się z nią ożenił. Trzeba prawdę mówić.... Cóż-by w tem było złego? Andrzej mężczyzna — jemu co? Ożeni się, założy własne gospodarstwo — i dobrze mu! A matka i siostra zostają same.... niech radzą jak umieją! Dobrze jeszcze, póki zdrowie służy, a niech przyjdzie, Boże uchowaj, choroba — co robić? A Denisow człek stateczny, gospodarstwo ma, pieniędzy jak plewy — u niego i przytułek i rada znalazłyby się na starość.

Mowa ta trafiała do przekonania Bohdanowiczowej, chociaż nie wszystko w niej trafić mogło.

— Panie Harasimowicz, pan wie przecież, że my ludzi nie c u r a m y s i ę, nie gardzimy nimi, że u nas jest uczciwość, ale nie ma państwa.... Denisow wydaje mi się człowiekiem uczciwym, Maryni, zdaje się, podobał się, nie byłoby racyi odmówić jemu — ale i ciągnąć jego nie myślimy. Prawda, że innej wiary i narodu, lecz przecie taki człowiek jak i my!

Uspokoiła tem własne sumienie.

— Oj! oj! Albo to między naszymi tylko prawości szukać, czy co? Alboż Januszkiewiczowej lepiej, że ma męża Polaka i katolika? Nie bije jej może, nie męczy, nie przepija wszystkiego co po rodzicach zostało? A Ignacowa szczęśliwsza z katolikiem? Dzieci rozeszły się jedno na prawo, drugie na lewo, ona żyje z mężem jak pies z kotem....

Bohdanowiczowa kiwała głową potwierdzająco.

— A pani pamięta tę sierotę po Grześkiewiczu?... — ciągnął dalej.

— Jakże nie? Pamiętam....

— Chodziło to gołe i bose, chociaż niby i dobrej wiary i dobrego rodu ... wysługiwała się ludziom, pracowała aż ręce trzeszczały, a teraz? Od czasu jak wyszła zamąż za Iwaniuka — co jej brakuje — może sukni? Może pieniędzy? Może sługi? Może robi tak z z a t a c z a n e m i rękawami jak dawniej? Nic! Pani całą gębą, bo trafiła na uczciwego człowieka....

Wszystko to, co mówił Harasimowicz było prawdą, świętą prawdą!

Rozgadali się starzy i niechcący wybadali siebie wzajemnie. Słońce już chyliło się ku zachodowi. Harasimowicz spojrzał do góry i po łysinie uderzył się.

— O, Boże mój! Zagadałem się.... Do widzenia! Do widzenia! — rzekł z pospiechem.

Schylił się, pocałował staruszkę w rękę i szerokim krokiem ku furcie podążył. Wkrótce na wygonie ukazała się jego postać wyniosła, sztywna, chuda. Szedł wywijając zamaszyście sękatą gruszkówką jak struna wyciągnięty i nagle w jednej z bocznych uliczek zniknął.

Bohdanowiczowa wiodła za nim oczami.

— Nie poszedł do domu.... — pomyślała sobie, — więc dokąd?

Nawrócenie w uliczkę pozwoliło jej domyślać się, dokąd. Harasimowicz poszedł do Denisowa.

Znowu została na ganku sama. Przepłukane masło postawiła obok siebie na ławeczce i zamyślała się. Uśmiechała się do niej myśl wydania Maryni za Denisowa. Głowę sobie łamała tylko nad tem, dlaczego sprzeciwia się Andrzej? Walczyła w niej miłość dla syna z gniewem. Tyle lat był dla niej najlepszym synem, najlepszem dzieckiem, uprzedzał jej myśl każdą, dbał o jej zdrowie i spokój więcej, niż o własne — zkądże w nim ten opór dziś, zkąd ta zawziętość do człowieka, obcego prawie? Innej wiary, innego narodu... — powtarzała sobie. Czuła, że tu jest jakaś waga, jakaś myśl, której zrozumieć nie mogła, ale wnet budzące się nieświadomie uczucie zacierało się pod wpływem oporu Andrzeja. Ta jego zaciętość wydawała się buntem przeciwko jej władzy rodzicielskiej, upatrywała w tem nieposzanowanie dla siebie — i to ją bolało. Nieraz zdawało się jej, że przyczyną i źródłem zmiany usposobienia Andrzeja jest chęć zatrzymania całej schedy dla siebie; to bolało ją jeszcze więcej, bo dopatrywała w tem egoizmu i braku miłości dla siostry, którą chciał skrzywdzić. Z tego założenia wysnuwała się inna myśl: potrzeba zapobieżenia. Nie chciała krzywdzić Andrzeja, ale, jako matka, nie mogła pozwolić, aby Andrzej krzywdził siostrę.

Znalazłszy ten punkt wyjścia, zdawało się jej, że znalazła drogę postępowania, znalazła usprawiedliwienie dla siebie: występując przeciwko Andrzejowi, nie godząc się na jego zachcianki, nic innego przecie nie będzie robić, jak bronić siebie i córki.

To uspokoiło trochę jej sumienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czyni je zajmującemi, dla Niemców zwłaszcza. Odbędzie się to wielkie bieganie do celu na próbę — w jesieni, gdy już słońce piec przestanie, a służba obozowa będzie się miała ku końcowi. Jedna okoliczność nadaje manewrom szczególniejsze znaczenie: pojedyńczemi korpusami dowodzić mają generałowie, przeznaczeni na dowódzców w przyszłej wojnie, a najwyższy ster obejmie generał, upatrzony też na najwyższego wodza armii w stanowczej potrzebie. Oprócz rozegrania partyi strategicznej, celem manewrów będzie jeszcze wypróbowanie rozmaitych nowości, nowych wynalazków i porządków, których w ministerstwie wojny postanowiono w zasadzie nie odrzucać, a nawet w zasadzie poprzyjmowano. Walczyć będą dwa korpusy z dwoma; piąty zajmie stanowisko rezerwy, dającej pomoc temu z przeciwników, który strategicznie na nią zasłuży. Przy każdym korpusie znajdować się będzie dywizya jazdy. Walczącemi będą wojska korpusów **V**, VI, VII i VIII; w rezerwie wystąpi dywizya z St. Michel pod rozkazami generała Bertrand'a, a kilka pułków piechoty marynarki pod generałem Bichot i cała dywizya jazdy, dowodzona przez generała Lafarge'a. Rezerwę będzie miał przy sobie generał Saussier, gubernator Paryża, przyszły wódz naczelny wojsk francuskich przeciwko Niemcom. On też, mając przy sobie generała Miribel'a, szefa wielkiego sztabu generalnego, będzie kierował popisem przy pomocy sędziów, których minister zamianuje. Jednem wojskiem dowodzić ma generał Gallifet, drugiem książę Auerstaedt. Jako szef sztabu przy pierwszym działać ma generał Brand, przy drugim generał Guyaut.

KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— **Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Blanka**, w towarzystwie Swej damy Dworu hrabiny Puppi, wyjechała dziś do Stanisławowa, w odwiedziny Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salwatora, przebywającego tamże na ćwiczeniach artylerzyckich.

— **Do pobytu Ministra margr. Bacquehema w Krakowie**. Oprócz wymienionych już instytucyj, zwiedzał Jego Ekscelencya także Uniwersytet, mianowicie *Collegium Novum*, oraz jego wspaniałą aulę; był też P. Minister na stacyi ratunkowej, przyjęty przez pełniących służbę medyków, którzy objaśnili J. Ekscelencyi urządzenie stacyi i okazali aparaty ratunkowe. P. Minister pochwalił urządzenie praktyczne tak potrzebnej w większem mieście stacyi. Zwiedził także strażnicę pożarną; tu zaalarmowana przez naczelnika W. Eminowicza straż, popisywała się ze znaną dzielnością i uzyskała pochwałę P. Ministra.

— **Dyrekcya c. k. żeńskiego Seminaryum** nauczycielskiego we Lwowie ogłasza, iż na rok szkolny 1891/2 będzie przyjętą do klasy I tylko taka liczba uczenic, na jaką §. 4 statutu organizacyjnego dozwala; do klas innych zaś będą przyjęte tylko te kandydatki, które już chodziły do seminaryum i zostały uznane za przysposobione do tychże klas. Wpisy do wszystkich klas seminaryum, na kurs freblowski, do wzorowej szkółki ćwiczeń i do ogródka freblowskiego, będą się odbywały dnia 29, 30 i 31go sierpnia r. b. od 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Kandydatki, zgłaszające się do klasy I seminaryum lub na kurs freblowski, mają przedłożyć przy wpisie: a) metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 15 (na kurs freblowski 16) rok życia; b) świadectwo fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza urzędowego, t. j. przez lekarza powiatowego, we Lwowie i Krakowie przez fizyka miejskiego; c) świadectwo odbytych nauk i d) rodowód, sporządzony w dwóch egzemplarzach Kandydatki, zgłaszające się po przerwie odbytych nauk, przedłożą prócz tego świadectwo moralności. Kandydatki, zgłaszające się na rok II, III i IV, przedłożą rodowód w dwóch egzemplarzach i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, na którem ma być poświadczenie dyrekcyi, gdyby kandydatka przechodziła z innego seminaryum. Bez tych dokumentów nie będzie żadna kandydatka zapisaną.

Ze zgłaszających się do I klasy, będą miały pierwszeństwo do przyjęcia te kandydatki, które przy najściślejszym egzaminie wstępnym okażą lepsze przysposobienie, a przy równym wyniku egzaminu te, które wiekiem są starsze, po raz wtóry lub trzeci się zgłaszają, wyższą ukończyły klasę i mają uzdolnienie muzykalne.

Egzamin wstępny będzie się odbywał z następujących przedmiotów: z religii, z języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, z historyi, geografii, fizyki, historyi naturalnej, rachunków i rysunku geometrycznego. Prócz tego przedłożą kandydatki próbki kaligraficzne, rysunkowe i próbki robót ręcznych. O uzdolnieniu muzykalnem przekonają próby głosu i słuchu. Kandydatki, zgłaszające się na kurs freblowski, będą przy egzaminie wstępnym pytane z tych samych przedmiotów, z wyjątkiem języka ruskiego. O zakresie potrzebnych wiadomości z każdego przedmiotu, można się poinformować w statucie organizacyjnym (§. 10). Tutaj nadmienia się tylko dla uzupełnienia, że po rusku muszą kandydatki biegle czytać i pisać, rzecz przeczytaną rozumieć i opowiedzieć tak po polsku, jak i po rusku; po niemiecku zaś biegle czytać, ortograficznie pisać, rzecz przeczytaną rozumieć, łatwe powiastki i opisy własnemi słowy opowiedzieć, a prócz tego w obu tych językach wykazać znajomość najzwyklejszych form gramatycznych. Wzorowa szkoła ćwiczeń jest 4 klasowa, a dzieci, które w niej ukończyły z dobrym postępem 4 klasę, mogą przejść do 5 klasy którejkolwiek szkoły miejskiej. Opłata półroczna wynosi w szkole ćwiczeń 2 zł., w ogródku freblowskim 2 zł. 50 ct. (a oprócz tego 1 zł. na przybory do rozmaitych robótek).

Można jednakże uzyskać uwolnienie od opłaty szkolnej, a to na podstawie prośby do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem dyrekcyi wniesionej i popartej świadectwem ubóstwa, a względnie także dobrem świadectwem szkolnem. Ktoby więc chciał być uwolnionym od opłaty szkolnej, ma złożyć przy wpisie zamiast opłaty, wspomnianą prośbę. Egzamina wstępne do I klasy i na kurs freblowski, a niemniej także egzamina poprawcze z poszczególnych przedmiotów, rozpoczną się piśmienną częścią egzaminu we wtorek, dnia 1 września o godzinie 8 rano.

Ponieważ zakład ma także nad tem czuwać, aby uczenice zamiejscowe zamieszkały w odpowiednich domach pod sumienną i prawdziwie rodzicielską opieką, przeto zechcą rodzice i opiekunowie porozumiewać się w tej mierze z dyrekcyą zakładu.

— **Najprzew. ks. arcybiskup** Feliński, bawi w Krakowie, w przejeździe do Zakopanego.

— **Praktyczny przyrząd.** P. Tytus Budzynowski we Lwowie, otrzymał, jak o tem donieśliśmy, przywilej austro-węgierski na przyrząd, zapomocą którego przytwierdzić można nogi do wszystkich mebli, zamiast teraźniejszego przyklejania lub wśrubowywania. Praktyczność przyrządu tego mieliśmy sposobność stwierdzić; polega ona na tem, że: 1) przy przenoszeniu lub przewożeniu mebli, nogi wszystkie mogą być odjęte, a na miejscu znowu łatwo założone, w skutek czego nie zajdzie nigdy wypadek odłamania nogi; ustaną przeto ciągle powtarzające się niepotrzebne niedogodności, wydatki, spory i t. p. sprawy. 2) Do mebli już w użyciu będących, a stojących w domu z odklejonemi nogami, każdy bardzo łatwo bez pomocy stolarza, nogę sam przytwierdzi. 3) Wiele mebli da się łatwo przy przewożeniu na części rozłożyć, w skutek czego nic się złamać nie może, lepiej się da opakować i zabierze daleko mniej miejsca na wozie. Przyrząd p. Budzynowskiego ma bezwątpienia przyszłość przed sobą. Spodziewać się też należy, że pp. stolarze nasi przyjmą go chętnie do praktycznego zastosowania.

— **Wycieczka do Podhorzec** i Sasowa, urządzona w niedzielę, po raz szósty staraniem Stow. „Gwiazda", nie zgromadziła, jak się spodziewać należało, większej liczby uczestników, gdyż zaledwie 80 osób udział w niej wzięło. Nie wiemy, czemu to przypisać należy, gdyż pod bardzo przystępnemi warunkami korzystać mógł każdy chętny. Dowody najlepszych chęci daje Stow. „Gwiazda", urządzając podobne wycieczki, które dają możność oglądania tylu pamiątek narodowych; zasługą jest także wielką p. Kryczyńskiego, zarządcy zamku w Podhorcach, który oprowadzając uczestników, starał się o ile możności objaśnić najdokładniej skarby archeologiczne, zawarte w zamku Podhoreckim. Dzięki uprzejmości p. Weisera, zwiedzono również fabrykę papieru w Sasowie. P. Weiser osobiście, z pomocą swych funkcyonaryuszy oprowadzał uczestników wycieczki po fabryce. Słowem, bardzo przyjemnie mógł każdy spędzić dzień 2 sierpnia w Podhorcach i w Sasowie, zwłaszcza przy pięknej pogodzie, która rzeczywiście tym razem nie zawiodła

Wydział Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda" składa przy tej sposobności najszczersze podziękowanie dyrekcyi kolei Karola Ludwika za zniżenie ceny jazdy do Złoczowa, a również p. Weiserowi za zezwolenie zwiedzenia fabryki papieru w Sasowie, panu Kryczyńskiemu, zarządcy zamku w Podhorcach i p. Stöklowi w Złoczowie, za dostarczenie podwód.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 4 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17·6°C, najwyższa +23·5°C wczoraj po południu, najniższa +12·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 5 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby około +20·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza pozostanie około 65 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Z Lubienia**. W skromnym Lubieniu rozbawiono się w bieżącym sezonie na dobre. Oprócz balu na św. Annę, który udał się świetnie, bawią się w kółku kuracyusze co czwartki i niedziele. Jakoż i w następną niedzielę, t. j. 9 b. m. zamierzono poskakać, a i z okolicy i Lwowa wybierają się ochotnicy. Komunikacya ze Lwowem nader łatwa i niekosztowna, kto więc radby przewietrzyć się i nieco zabawić, dobrą ma do tego sposobność.

— **Wylewem rzek** i potoków nawiedzone zostały wskutek ulewnych deszczów w lipcu, gminy powiatu kamioneckiego: Ostrów, Nowosiółki, Łany niemieckie, Lisko, Kędzierżawce, Ubinie, Jazienica polska i Kamionka strumiłowa; zaś gradobiciem gminy tegoż powiatu: Busk, Dernów, Derewlany, Rzepniów, Spas i Streptów. Likwidacyę szkody rolników zarządzono.

— **Wypadek napadu rozbójniczego** zdarzył się w nocy na 30 lipca w Szczawnicy. Płatniczy restauracyi Olexego, Adolf Zdrój, wracając o 12 w nocy do domu, został napadnięty przez górala Walka Malinowskiego, który zamierzał go obrabować i zadał mu siekierą ciężką ranę w głowę, a gdy drugi raz się zamierzył, Zdrój miał tyle jeszcze przytomności, że ręką się zasłonił, tak, iż siekiera oparła się o ramię, kalecząc go po raz drugi. Na krzyk napadniętego, rozbójnik ulotnił się i dopiero na drugi dzień złapano go w lasach i oddano do sądu w Krościenku.

— **Emigracya żydów.** Z Hamburga donosi depesza, że na rachunek br. Hirscha wyprawiono ztamtąd na parowcu „Tijuca" 600 żydowskich wychodźców do Argentyny.

— **O kilku wypadkach kolejowych** z ostatnich dni, donoszą następujące depesze:

Interlaken, 1 sierpnia. Na nowej kolei górskiej nie udała się jazda próbna do Murren. Z wysokości 10 metrów spadł wagon w strumień, na szczęście niegłęboki. Pięciu turystów i czterech inżynierów poniosło ciężkie obrażenia, ale nie śmiertelne.

Madryt, 1 sierpnia. Wczoraj w pociąg idący z Irun do San-Sebnstian, uderzył piorun. Maszynista i palacz zostali zabici, lokomotywa zaś strzaskana zupełnie.

Paryż, 3 sierpnia. Na linii Orleańskiej, w pobliżu Davulas, wykoleił się pociąg osobowy. Maszynista zginął, palacz ciężko ranny, kilku pasażerów odniosło lekkie rany.

— **W stanie zdrowia dom Pedra**, cesarza brazylijskiego, jak donoszą z Vichy, zaszło znowu pogorszenie.

— **Brygantyzm w Turcyi**. W Adryanopolu aresztowano bandytę, podejrzanego o udział w napadzie Atanasa na pociąg oryentalny pod Czerkieskiöi. Także w miejscu kąpielowem Jałowa aresztowano bandytę, podejrzanego o należenie do rzeczonej bandy Atanasa. Jest mniemanie, że osławiony herszt ten projektował napad na gości kąpielowych w Jałowie.

— **Hr. de Morier**, należący do generalnego sztabu francuskiego, mianowany został świeżo oficerem Legii honorowej. Hrabia, kawalerem tegoż orderu był już od czasu wojny francusko-niemieckiej, otrzymał bowiem krzyż Legii na polu bitwy pod Borny koło Metzu, mając zaledwie lat 21. Hr. de Morier jest corocznym gościem Warszawy i Królestwa, posiada tu bowiem dobra Jelno w piortkowskiem. Dobra te, siedziba niegdyś rodziny Colonna Walewskich, przed 20 laty przeszły do rodziny Tyszkiewiczów, odziedziczył je zaś hr. de Morier jako posag, ożeniwszy się przed ośmiu laty z siostrzenicą uprzedniego ich właściciela.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*xz*) **Z teatru letniego**. Wczorajsze przedstawienie składane, należało bez zaprzeczenia do udatniejszych, dzięki szczęśliwemu wyborowi, a głównie zestawieniu, sztuczek odrębnego rodzaju a zajmujących i wesołych. Ton swojskiej uczuciowości w komedyjce p. Madejskiego, łączył się interesująco z finezyą wytwornego dyalogu jednoaktówki Augiera „Post scriptum", po nad wszystko jednak dominował wczoraj humor, złożony w niewyczerpanym zasobie, w dwóch farsach francuskich, prawdziwie szalonych. Jedną z nich był znany nam już „Raptus" Labicha, drugą nowość „Buty pana kapitana" p. Parfait.

Owe „Buty" są czysto sytuacyjną farsą, w której zupełnie nie chodzi o prawdopodobieństwo, lub jakikolwiek rysunek charakterów bodaj najpobieżniejszy, ale jedynie o stworzenie *à tout prix* środka nieustannie do śmiechu pobudzającego. Prawdopodobieństwo odnosi tu porządne cięgi przez wyprowadzenie niesłychanych kolizyj z drobnego wypadku zamienianych przez hotelowego bucików — rysunek zaś figur ogranicza się do pewnych wskazówek, danych przez autora w kierunku charakteryzacyi zewnętrznej, a pozostawionych zresztą fantazyi artystów. W grze, sytuacye owe są istotnie nadzwyczaj komiczne — niepodobna wstrzymać się od śmiechu. Niezawodnie jednak działałyby jeszcze silniej, gdyby farsa grana była bardzo składnie, gdyby wszystkie zmiany osób na scenie odbywały się z całą precyzyą, zwinnością i ładem. Wczoraj mimo dobrej gry poszczególnych artystów, owej pożądanej składności nie było dość. Charakteryzacya udała się natomiast lepiej. Trzy panny pułkownikówny (panie: Czaplińska, Praunówna i Sznażanka) w swych sukienkach w czerwone paseczki, wyglądały świetnie; miały też tak wielkie w skutek tego powodzenie, iż w roztargnieniu wymaszerowały niewłaściwie do pokoju p. Zboińskiego. Ten znowu wielką wesołość wywołał sceną, w której występuje chwilowo bez fryzury, grał zaś oczywiście, jak zawsze, wybornie. Panowie Trapszo i Milewski imponowali podobnie jak panienki — paseczkami, mając zresztą niewielkie role do spełnienia. Panna Urbanowiczówna oraz p. Walewski i Feldman niemniejsze położyli zasługi w utworzeniu zabawnej całości.

A propos panny Sznażanki, pozwalamy sobie nawiasowo zaznaczyć, iż młoda ta i tak pełna szyku artystka, o ile zawsze daje widzowi jak najzupełniejsze zadowolenie, o tyle.... maltretuje słuchacza. Mając tak sympatyczny ton wymowy — warszawski, i w ogólności dobrą dykcyę — nie uczyć się ról, to krzywda wyrządzona przedewszystkiem własnemu talentowi i osobie, tak zresztą miłej i powabnej. Zdarza się to dość często. Takie kardynalne „pobałamucenie" kwestyi zdarzyło się w piątek; i wczoraj jednak wypadków podobno nie brakło. Miałożby to może być roztargnienie?

W innych sztuczkach wyszczególniły się panie: Czaplińska (Izię w „Śnie" gra niezrównanie), Kwiecińska i Stachowicz. W „Post scriptum" nie zawadziłaby jednak większa doza życia, co jednak głównie do p. Zawadzkiego się odnosi. Jego to chwiejność i powolność wpływa głównie na ową monotonię dyalogu, który przecież z pod pióra autora wyszedł tak barwnie i zajmująco, a w grze, mimo swej piękności nie robi zupełnego wrażenia.

W końcu słówko o balecie. Redakcya afisza zaprzestała już wymyślać co raz to nowe tytuły do jednych i tych samych *pas*. Nie czytamy już owych „Cara mia" i t. p. niebywałych nazw — to bardzo pięknie. Ale czy nareszcie owo *divertissment* nie dałoby się zmienić, wszakże p. reżyser baletu nie powinienby być pozbawionym pewnej pomysłowości....

Zabytek artystyczny. W roku 1850, w czasie pożaru biskupiego pałacu w Krakowie, zostały spalone cenne obrazy i portrety, znane tylko z opisów. Obecnie dr. Rewoliński z Radomia, bawiąc dni kilka w Warszawie, nabył od kogoś album z kopiami owych obrazów, wykonanemi ręcznie przez ś. p. artystę malarza Kurowskiego. Cenne rysunki z owego albumu nie były dotąd reprodukowane.

Hr. Stanisław Rzewuski, znany autor dramatyczny i powieściopisarz, bawi w Warszawie.

Wycieczka naukowa. P. Józef Eismond, asystent przy katedrze embryologii i anatomii porównawczej Uniwersytetu warszawskiego, powrócił w tych dniach z wycieczki naukowej, z Bretonii, gdzie na stacyi zoologicznej francuskiej badał przez sześć tygodni rozwój zwierząt niekręgowych, wyrzuconych tamże na brzeg przez Ocean. P. Eismond jest także malarzem, tym razem jednak pracę swego ołówka zużytkował wyłącznie na cele nauki, odtwarzając obrazy badanych przez siebie zwierząt. Przywiózł też mnóstwo rysunków i sporą ilość okazów i preparatów, zebranych i przygotowanych dla pracowni anatomii porównawczej.

Encyklopedya powszechna. Cztery tomy, wydanej nakładem p. S. Sikorskiego „Wielkiej encyklopedyi powszechnej ilustrowanej", znajdują się już w rękach czytelników. Można teraz śmiało powiedzieć, iż kolosalne to wydawnictwo stanęło nareszcie, jak to się mówi: na pewnych nogach. Staranność i dbałość redakcyi stają się widoczniejsze z każdym nowym tomem, niektóre zaś opracowania, jak n. p. „Archeologia", do której dodano cały pra-

wie zeszyt rycin, muszą zadowolnić najwybredniejsze nawet wymagania. Dowiadujemy się, iż redakcya będzie się teraz starała przyspieszyć ukazywanie się nowych zeszytów, tak, aby przed Nowym rokiem szósty tom został ukończony. Zapowiedzi prospektu zeszłorocznego będą więc tym sposobem ściśle spełnione. Dla wiadomości tych, którzy skarżą się, iż litera „*A*“ zbyt długo się przeciąga, nadmieniamy, iż litera ta we wszystkich encyklopedyach jest najobszerniejszą i zajmuje zwykle 13tą część całości. Jeżeli się zważy, iż *A* zamyka w sobie *cztery części świata* i niemal *jedną czwartą* ogółu ścisłej nauki (*Akademie*, *Archeologia*, *Arytmetyka*, *Astronomia* i t p.) rzecz cała wyda się zupełnie naturalną. Z ukończeniem litery *A* komitet redakcyjny będzie mógł powinszować sobie spełnienia lwiej części swego trudnego zadania. Każdy z czterech tomów, o których wzmiankujemy, zawiera około 1000 stron. Na liście współpracowników znajdujemy już dziś przeszło 120 wybitniejszych nazwisk.

P. Henryk Trojanowski, profesor warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych, delegowany przez władzę naukową, wyjechał do Kielu na odbyć się tam mający zjazd pedagogów. Będzie to siódmy z rzędu kongres, poświęcony sprawom nauczania głuchoniemych.

Chwalebne zabiegi. P. Bendetson, dyrektor jednej z fabryk łódzkich, wprowadza w tej fabryce w miejsce niemieckich nazw machin i przyrządów, nazwy polskie, o ile te w ogóle istnieją lub urobić się dają.

Album Żmurki. W Dreznie wydano drugą edycyę albumu Fr. Żmurki, pierwsze bowiem wydanie „rysunków gabinetowych“ zostało wyczerpane.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 8 z sierpnia b. r. i zawiera następujące artykuły: Bracia Sokoły! — Drugi zjazd wszechsokolski w Pradze czeskiej i Sokół polski tamże. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Na cześć zjazdu Sokołów. — Sprawy szkolne. — Piśmiennictwo. — Kronika. — Ogłoszenie.

Teolog protestancki jako robotnik fabryczny.

Od dawna żadna książka nie obudziła w Niemczech takiego zainteresowania, jak wyszła niedawno w Lipsku, pod tytułem: „Trzy miesiące jako robotnik fabryczny“. Pewien młody teolog protestancki, oddany studyom przygotowawczym na Uniwersytecie, uczuł żywo niedostateczną znajomość stosunków socyalnych, objawiającą się prawie za każdym razem, gdy się słyszy opinie o sprawie socyalnej. Mimo usilnych starań, nie mógł Paweł Goehre wyrobić sobie jasnego poglądu i ścisłego sądu o tej sprawie, zajmującej obecnie wszystkie koła myślące. Ujrzał przed sobą olbrzymie stosy literatury, lecz sceptycyzm protestancki pobudzał go do wątpliwości, czy można na niej zupełnie polegać. Optymiści uważali położenie robotnika za dobre, a przynajmniej znośne; pesymiści natomiast przesadzali się w dobieraniu barw ponurych przy malowaniu widma socyalnej demokracyi. Wobec tego p. Goehre postanowił naocznie przypatrzyć się stosunkom robotniczym w fabrykach. Aby mógł jednak poznać je jak najdokładniej, przebrał się w suknie robotnika i udał się do Chemnitz, będącego jedną z najstarszych i najsilniejszych twierdz socyalizmu. Już w roku 1867 wysłano ztamtąd posła socyalistycznego do parlamentu północno-niemieckiego Związku, a po wojnie francuskiej założył w tem mieście najradykalniejszy z radykalnych, osławiony Most, swą główną kwaterę. W roku 1874 i 1877 wybrano go także w Chemnitz posłem do parlamentu, a przy ostatnich wyborach w ubiegłym roku znowu wybrano przedstawiciela skrajnego odłamu partyi „młodych“, Maksa Schippla. Młody teolog wyszukał tu wskazaną mu centralną gospodę, brudną i duszną, gdzie kilkunastu towarzyszy, widocznie nieposiadających zajęcia, rozprawiało o pochodzeniu człowieka. Na uwagę pewnego krawczyka, że niedorzecznem jest zapatrywanie o pochodzeniu człowieka od małpy, bo małpa zawsze tylko pozostanie małpą, krzyknął jeden z pijanych gości: „Nie! my pochodzimy rzeczywiście od małpy“. Powstał śmiech, opój wyciągnął się po tym duchowym wysiłku na ławie i zasnął.

„Przeszło tydzień — pisze w książce swej pan Goehre — tłukłem się w centralnej gospodzie; tu także przepędzałem, co było najokropniejszem, noce; sypialnia była wspólna, pościel brudna i cuchnąca, atmosfera duszna, wszędzie roiło się robactwo. Udałem się też na jeden dzień do innej gospody, lecz i tam nie znalazłem lepszego spoczynku nocnego“.

Nie mogąc pomimo najusilniejszych starań znaleźć roboty a pragnąc koniecznie dopiąć swego celu, zdecydował się młody teolog zwierzyć się dwom dyrektorom wielkiej fabryki maszyn ze swych zamiarów. Ci go ochoczo przyjęli, wyznaczyli mu robotę, według jego prośby, najniższą i uciążliwą, prostego pomocnika. Prócz obu dyrektorów nikt o jego zamiarach i celach nie był poinformowany. Stanowisko pomocnika fabrycznego dawało mu możność przebywania, w miarę objawiającej się potrzeby, w rozmaitych częściach fabryki i stykania się z różnemi robotniczemi żywiołami, a tego właśnie pragnął nasz obserwator.

Praca była ciężką i nieprzyzwyczajonemu do niej podwójnie dawała się we znaki. „Nieraz — jak opisuje — po całodziennej pracy dostawałem tak gwałtownego bolu w ramionach od świdrowania dziur w żelazie, że z tego powodu nawet usnąć nie mogłem. Byłem prostym posługaczem, gotowym na każde skinienie i zawołanie, i robiłem co mi kazał pierwszy lepszy ślusarczyk“.

Na śniadania i obiady chodził razem z innymi do zwykłych knajp robotniczych; wieczorów także nie spędzał w domu, lecz udawał się na ożywione ulice dzielnicy robotniczej. Nigdy nie opuszczał posiedzeń związku wyborczego socyalistów, obracał się wśród rodzin robotniczych, w niedzielę brał udział w wycieczkach młodszych robotników, lub w obchodach towarzyskich, urządzanych wspólnie przez rodziny socyalistyczne, a na salach tańca w niedzielę wieczorem stałym bywał gościem.

Pierwotnie nosił się pan Göhre z zamiarem zamieszkania u jakiej rodziny robotniczej. Nie mógł jednak nazbyt obciążać swego organizmu. Najął więc za skromną opłatą osobny pokoik, który poprzednio także był zamieszkiwany przez robotnika. W nocy też jedynie miał sposobność ułożenia sobie chaotycznych wrażeń dnia ubiegłego i robienia potrzebnych zapisków.

Po opuszczeniu roboty fabrycznej, używał jednak pozostającego mu wolnego czasu do zwiedzania noclegów robotniczych, anonsowanych w miejscowym dzienniku. Udawał, jakoby chciał nająć dla siebie nocleg, kazał sobie pokazywać lokalności, podawać warunki, aby się dokładnie zaznajomić z rozmaitemi stosunkami noclegów robotniczych. Najmniej, jak podaje, zwiedził ich 60 i obejrzał gruntownie.

W końcu zwinął nasz socyolog swe manatki i udał się na wędrówkę „za pracą.“ Niebawem jednak począł odczuwać, że za wiele ufa swym siłom. Energia jego, na tyle wystawiona prób fizycznych i duchowych, była nadwątlona, więc postanowił zakończyć swą socyalną odysseę i powrócił w progi ojczyste.

Dochody naszego ochotnika fabrycznego były szczupłe. Otrzymywał w początku 20 fenigów za godzinę pracy. Następnie, na wstawienie się robotników starszych, podwyższono płacę do 21 i 22 fenigów. Dziennie więc, z wyjątkiem poniedziałku i soboty, w których to dniach pracowano jedną godzinę krócej, zarabiał 2 marki 13 fenigów. W sobotę i poniedziałek, 1 markę 93 fenigi. Na tydzień wynosił zatem zarobek p. Göhra 12 marek 78 fenigów, z których regularnie odchodziły 2 marki na opłaty do kasy chorych, na kary za spóźnienia i uchybienia w służbie.

Przeciętnie zarabiano w fabryce 800 do 900 marek rocznie. Oszczędni i zapobiegliwi zdołają nawet w miarę sprzyjających warunków zaoszczędzić sobie nieco grosza. czasami nabyć mały na własność domek. Żonaci robotnicy gospodarzyli przeważnie dość oględnie zarobionym groszem, natomiast ogromna przeważała lekkomyślność u robotników, nieobarczonych kłopotami rodzinnemi. Żyją tak bezmyślnie i wesoło, że panu Göhre-akademikowi przypomina się przytem „szumienie“ niemieckiej młodzieży akademickiej.

Wśród ludności robotniczej, zaliczającej się do stronnictwa socyalistycznego, stwierdza obserwator protestancki brak ścisłego wykształcenia i poczucia religijnego. Socyalista żadną miarą zrozumieć nie może, czy nie chce, że warstwy wykształcone także mają ogromny zastęp ludzi, pracujących sumiennie w trudnych nieraz zawodach. Wielu z pośród socyalistów uważa pracę za jedyne i największe złe, z jakiem się na świecie człowiek spotka, i nie pojmuje jej jako odpowiadający godności ludzkiej obowiązek. Trudno im wytłómaczyć, i p. Göhre tego uczynić nie zdołał, że bez pracy życie w skutek przesycenia i nudoty staje się okropnem i nieznośnem. W dziwnem zaślepieniu utrzymują, że wykształcony i zamożny człowiek jedynie w tem znaleść może swe szczęście, że nic nie robi. Niesumienna agitacya przywódców socyalizmu umiała wytworzyć podobne ciasne poglądy, by z podtrzymywanej przez nią zawiści i zazdrości mieć broń do uderzania na swych przeciwników. Wobec zatwardziałości i bezwzględnej uporności, z jaką się uprzedzenia tłumu socyalistycznego utrzymują, jedyną jest droga, według pana Göhra, stanąć wśród socyalistów, i bronią wiedzy i wiary zwalczać ciemnotę i niewiarę.

Brak zupełny wiary i religijności w kołach socyalistycznych robotników, stwierdzony przez przedsiębiorczego teologa, oczywiście każdemu jest znany, co choćby pobieżną poświęcił uwagę sprawie socyalnej. Słuszne też pan Göhre wypowiada spostrzeżenie, że w żadnym innym kierunku akcya socyalistyczna tyle nie podcięła i wytępiła z gruntu poglądów i uczuć, co właśnie na polu religijnego życia. Obserwator nasz jest protestantem i ztąd też książka jego cała, a głównie ustęp jej końcowy, zawierający wnioski i konkluzye, przesycona jest jednostronnością wyznaniową.

Nie walczy wprawdzie wprost przeciwko katolicyzmowi, nie występuje z zajadłemi antikatolickiemi frazesami, znamionującemi przeważną część literatury protestanckiej, lecz czuć w tem, co pisze, pewne uprzedzenia, które nie pozwalają mu przyznać, że katolicyzm w pierwszym rzędzie posiada warunki do ukojenia i uspokojenia rozkiełzanych fal społecznego życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 4 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·30 do 7·55, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·10 do 7·40, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·— do 7·25, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·40 do 7·65, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Podaż mała. Kupcy okazują chęć do zawierania transakcyj na gotowe zboże i na jesienne dostawy. Żyto poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, rozpisała c. k. krajowa dyrekcya Skarbu, jak to zawiadamia Izba handlowa i przemysłowa, rozprawę konkurencyjną, do której oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w kwocie 1000 złr. wnieść należy do c. k. prezydyum krajowej dyrekcyi Skarbu we Lwowie najdalej do dnia 19 sierpnia 1891 do godziny 2 po południu. Warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. powiatowych dyrekcyach Skarbu, tudzież w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Pertraktacya na dostawę chleba. Dnia 12 sierpnia 1891, odbędzie się w biurze c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie, pertraktacya na dostawę chleba a to dziennie: dla stacyi w Mostach wielkich 330 porcyi; dla stacyi w Złoczowie 6100 porcyi, à 840 gramów. Oferty pisemne, osobno dla każdej stacyi, wnieść należy w powyższym terminie do komisyi zarządzającej c. i k. magazynu prowiantowego we Lwowie.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu roku 1891 w 200 gorzelniach wywarzono ogółem 778.235 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie tarnopolskim 117 (290.850 stopni alkoholu), brodzkim 28 (75.800), kołomyjskim 15 (153.040), stanisławowskim 15 (148.932), przemyskim 9 (31.739), lwowskim 5 (45.900), tarnowskim 5 (10.430) krakowskim 2 (4.884), samborskim 2 (13.000), sanockim 1 (1.060), nowosądeckim 1 (2.600), rzeszowskim —.

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1891 ogółem było w ruchu 147 browarów, w ktorych wywarzono 80.595 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (6.091 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 18, gdzie wywarzono 6.911 hekt., w powiecie tarnopolskim 18 (6.683 hekt.), w przemyskim 12 (5.861 hekt.), w krakowskim 11 (5.541 hekt.), w stanisławowskim 11 (4.837 hekt.), w nowosądeckim 10 (4.222 hekt.), w sanockim 10 (3.932 hekt.), w lwowskim 8 (4.291 hekt.), w tarnowskim 8 (10.512 hekt.), w samborskim 7 (3.400 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.346 hekt.), w mieście Lwowie 5 (13.000 hekt.), w mieście Krakowie 4 (2.968 hektolitrów)

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu roku 1891 wynosiła produkcya soli w Galicyi 113.709 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 119.137 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1890 wynosiła produkcya 109.411 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 95.666 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu roku 1891 wyprodukowano o 4.298 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 23.471 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1890.

Nowo zawiązane „Kółka rolnicze“. *Przewodnik Kółek rolniczych* podaje wiadomość o świeżo założonych Kółkach w następujących miejscowościach: 637) Bazar, powiat Czortków, przez ks. Jana Rajskiego; 638) Mokrzec, pow. Pilzno, przez p. Stanisława Pallana, kier. szkoły w Pilznie; 639) Nowa góra, pow. Chrzanów, przez gospodarzy J. Pludrakowskiego i Franciszka Ziomka; 640) Białykamień, pow. Złoczów, przez p. W. Winogrodzkiego, kierownika szkoły; 641) Młynne, pow. Limanowa, przez p. M. Niewiadomskiego, właściciela dóbr i p. Odziomka, kowala; 642) Kniaże, pow. Złoczów, przez p. Bolesława Augustynowicza i naucz. p. B. Hawrylinkę; 643) Rokietnica, pow. Jarosław, przez ks. Rosickiego i p. L. Gorzkę, naucz.; 644) Jasień, pow. Kałusz, przez p. S. Lewickiego, em. naucz.; 645) Godowa, pow. Rzeszów, przez ks. F. Ząbczyńskiego i J. Łonickiego, tudzież pp. J. Świąteckiego, i S. Dydyńskiego; 646) Wola drwińska, pow. Bochnia, przez p. L. Schredera, kier. szkoły.

W Nowej górze i Woli drwińskiej założyły Kółka sklepik chrześciański; w Kniażu istnieje prywatny chrześciański sklepik, w innych zaś miejscowościach z pomiędzy wyżej wymienionych starają się bardzo zarządy Kółek o założenie takich sklepików.

W sprawie urządzenia w Krakowie targu na bydło i stacyi kontumacyjnej, przybyli do Krakowa pp.: Sperk, sekretarz ministeryalny, referent spraw weterynaryjnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych, oraz p. Littich, weterynarz krajowy. Wczoraj przed południem odbyła się na gruntach, przeznaczonych pod targowicę, komisya mająca orzec, czy grunta te nadają się pod urządzenie zakładu kontumacyjnego; w komisyi tej wzięli udział wymienieni wyżej panowie, dalej prezydent miasta dr. Szlachtowski, wiceprezydent Friedlein, radca miejski dr. Hajdukiewicz, weterynarz miejski dr. Walentowicz, dyrektor budownictwa miejskiego p. Niedziałkowski, p. inspektor Kułakowski, oraz dwaj delegaci techniczni kolei Północnej.

Losy tureckie. Przy wczorajszem ciągnieniu w Wiedniu, główna wygrana 600.000 franków padła na nr. 222.007, druga wygr. 60.000 fr. na nr. 952.315, wygr. po 20.000 fr. na nr. 202.115 i 1,120.538.

Stan urodzajów w Rossyi i w Królestwie Polskiem. *Praw. Wiestnik* ogłosił wiadomości o stanie urodzajów, dostarczone ministerstwu spraw wewnętrznych przez gubernatorów po d. 19 lipca. Z danych tych, oraz ogłoszonych przez ministerstwo dóbr państwa okazuje się, że tylko w guberniach nadwołżańskich stan pól jest zupełnie niezadowalający; takież same relacye nadeszły z gubernii: jekaterynosławskiej, tauryckiej i chersońskiej, choć co do tej ostatniej stan rzeczy okazał się następnie o wiele lepszym, niż przewidywano. Po części ucierpiały gubernie: permska, tulska, orłowska, kurska, charkowska i czernihowska; spodziewane jednak zbiory wystarczą na potrzeby miejscowej ludności. Tym sposobem tylko w 12 guberniach spodziewany jest plon niezadowalniający, w sześciu wystarczy on na własną konsumcyę, w pozostałych zaś 48 guberniach jest dostateczny, a nawet miejscami dobry urodzaj. W dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego urodzaje są zadowalniające, średnie zaś są tylko w gubernii lubelskiej, w części płockiej, oraz w powiecie będzińskim, gubernii piotrkowskiej.

Pocztowe kasy oszczędności. W lipcu b. r. złożono w pocztowych kasach oszczędności na książeczki ogółem 2,141.476 zł. wycofano 1,749.410 zł.; w obrocie czekowym złożono 83,801.359 zł., wycofano 81,828.914 zł. W Galicyi złożono w lipcu na książeczki oszczędności 183.285 zł., wycofano 117.273 zł.; w obrocie czekowym złożono 3,400.049 zł. wy-

cofano 811.232 zł., ogółem złożono w Galicyi 3,583.334 zł., wycofano 928.505 zł.

Wiedeń, 3 sierpnia. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3713 sztuk opasowego, 259 z paszy i 836 sztuk chudego.

Razem 3808 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1079 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 293 sztuk chudych, z Bukowiny 976 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 144 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 246 sztuk mniej.

Popyt był spokojny.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem nie zmieniły się.

Nie sprzedano 24 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 62 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 63 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 60 — zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; woły z paszy po 51 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 21 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 31 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 25 do 104 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Donosząc o wysokiem odznaczeniu J. E. P. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego pisze *Czas*:

„Wiadomość ta niewątpliwie wielkie w kraju wywoła wrażenie. Jestto jedno z najwyższych odznaczeń, udzielanych w Monarchii austryackiej zwykle tylko Ministrom, i to po długoletniej zaszczytnej służbie. Z obecnego gabinetu posiadają wielką wstęgę orderu Leopolda tylko prezydent Ministrów przedlitawskich hr. Taaffe, br. Pražak i hr. Falkenhayn. Za wielkie zasługi około skarbowości austryackiej, tym orderem odznaczony został w roku 1887 J. E. Pan Minister Dunajewski. J. E. br. Ziemiałkowski otrzymał tę wysoką odznakę, gdy ustępował z Ministerstwa. Z Namiestników, o ile wiemy, otrzymał w latach ostatnich wielką wstęgę orderu Leopolda baron Possinger-Choborski po dwudziestu latach urzędowania jako Namiestnik. Zaszczycenie J. E. hr. Badeniego tym orderem, w trzecim roku Namiestnikowstwa, jest dowodem niezwykłej życzliwości Monarszej i zarazem świadczy o stanowisku, jakie w obec Korony umiał sobie zdobyć Naczelnik Rządu w Galicyi."

Organ lewicy niemieckiej, *Deutsche Zeitung*, donosząc o nadaniu prezesowi Koła polskiego, p. Jaworskiemu, godności tajnego radcy, tak się wyraża: „Gdy się rzuci okiem na dawną parlamentarną większość prawicy i jej poszczególnych klubów, to okaże się, że z wyjątkiem jedynym Koła polskiego, żadna z frakcyj parlamentu nie zdołała się wyzwolić z dawnych przesądów i zastosować do nowej sytuacyi politycznej, zerwać z przeszłością, której usunięto z pod nóg całą podstawę, i pójść za życzeniem Korony, wypowiedzianem w Mowie Tronowej. Gdy nadto przypomnimy sobie słowa jednego z posłów polskich: „Gdy mówi prezes Koła polskiego, znaczy to tyle, jakby całe Koło mówiło" — to z równą słusznością powiedzieć można o obecnem odznaczeniu:

„Gdy prezes Koła polskiego otrzymał tak wysokie odznaczenie, znaczy to samo, jak gdyby całe stronnictwo parlamentarne, któremu on przewodzi, otrzymało to odznaczenie. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że takim był zamiar i taką myśl Korony".

Imieniem swego stronnictwa dodaje organ lewicy, że odznaczenie p. Jaworskiego obudziło jak najżywszą radość wśród członków klubu lewicy, którzy, mimo zastrzeżeń o obopólnej polityce wolnej ręki, w ciągu ostatniej sesyi zgodnem traktowaniem najżywotniejszych spraw Monarchii, wspólnie z Kołem polskiem, dowiedli dojrzałości politycznej i jednomyślności z programem Mowy Tronowej.

Z Berlina potwierdzają, że następstwem ostatniej podróży ministrów: dr. Miquela i barona Berlepscha do Prus Wschodnich, będą bardzo znaczne ulepszenia tamtejszych środków komunikacyjnych, i to nietylko kolejowych, lecz i rzecznych. Obecnie toczą się w tej mierze ożywione rokowania między interesowanemi ministerstwami. Projekt ustawy dla ukrócenia pijaństwa będzie przedłożony cesarzowi zaraz po jego powrocie z obecnej podróży.

Podana przez petersburskiego korespondenta *Timesa* wiadomość, o zawarciu przymierza między Rossyą i Francyą, dotychczas niewyjaśniona. Zaprzeczenia i potwierdzenia krzyżują się z sobą. Paryski *Soir* przestrzega przed zbyt pospiesznem przypuszczeniem, jakoby traktat sojuszu Rossyi z Francyą został już zawarty. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oba rządy stoją dziś na tem samem stanowisku, na jakiem się znajdowały przed uroczystościami kronsztadzkiemi.

Książę Ferdynand bułgarski, z matką, powrócić ma do Sofii dnia 10 b. m. Rocznica wstąpienia księcia na tron (14 b. m.) będzie tym razem ze szczególną uroczystością obchodzona; mianowicie wojsko przygotowuje nadzwyczajne owacye.

Według doniesień z Schwyz, rozpoczęły się stosownie do ogłoszonego programu uroczystości obchodu 600-letniego istnienia republiki szwajcarskiej, w sobotę d. 1 b. m.

Wśród ulewnego deszczu szykował się pochód uroczysty. O godzinie pół do dziewiątej zrana rozeszły się chmury. Śliczna nastała pogoda. Rozwinął się olbrzymi, nad wyraz świetny pochód. Na czele szła Rada związkowa, sąd związkowy i Rada narodowa; za nimi postępowali dyplomaci, przedstawiciele armii, reprezentanci 22 kantonów, uniwersytety, studenci w malowniczych strojach, dziennikarze w liczbie 80 i t. p.

Na olbrzymim placu świątecznym, przed tysiącami publiczności, zgromadzonej na trybunach pod gołem niebem, odprawiono uroczyste nabożeństwo. Członek Rady stanów Reichlin, z kantonu Schwyz, złożył imieniem związkowych kantonów uroczystą przysięgę na dalszą walkę w imię wolności, równości i sprawiedliwości i wskazał oświatę ludu, jako podstawę pomyślności narodów.

Prezydent związku, Weltli, wspomniał o walkach religijnych, przez tych prowadzonych, którzy dziś jeszcze miłości religii do zatruwania serc nadużywają i wezwał gorącemi słowy do odnowienia związku na wieczne czasy.

Na uroczysty turniej, w którym 1000 osób ze wszystkich kontonów udział bierze, Rada związkowa przeznaczyła kwotę pół miliona franków. Wspaniałe trybuny, umieszczone pod gołem niebem, pomieszczą 11.000 widzów.

Nastrój ogólny niezwykle uroczysty.

Zapowiedziany na niedzielę pochód historyczny, odbył się w tym dniu a wypadł o wiele wspanialej, niż o tem marzono, bo przy prześlicznej pogodzie. Szczególnie pięknie wydały się malownicze grupy rzesz i obrazy z żywych osób. Historyczne kostiumy wywoływały na każdym kroku entuzyastyczne okrzyki. W sobotę przybyło do Schwyz 50.000 osób.

Po południu wyjechali osobnemi okrętami goście honorowi i dziennikarze do historycznej miejscowości Rütli. Oczekiwało ich tu około 50.000 osób na amfiteatralnie wzniesionych trybunach. Chór 600 spiewaków wykonał uroczystą kantatę. Przy słowach: „Świętości Rütli do całego należą narodu" powstał ogólny zapał. Wrażenie do głębi wzruszające.

O godzinie 7 wieczór rozpoczęła się przejażdżka po jeziorze Czterech Kantonów. Wszystkie pobliskie szczyty górskie, hotele itd. były świetnie iluminowane. Na jeziorze spalono ognie sztuczne, przedstawiające noc w Wenecyi. O północy powrócono do Schwyz. Mowcy z Rütli wystąpili ostro przeciw tym, który wyśmiewają miłość Ojczyzny!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister skarbu zamianował Wilhelma Bischofa i Karola Rottersmanna, inspektorami gorzelń we Lwowie; dalej, zamianował Minister pełniących obecnie obowiązki przy kontroli podatku od wyrobu wódki: Adelmana, Ajdukiewicza, Folszewskiego, Giermańskiego, Hoffa, Klebkowskiego, Kosińskiego, Lassocińskiego, Lisowskiego, Rohozińskiego, Rungiego i Świątkowskiego, inspektorami gorzelnianymi dla Galicyi.

Wiedeń, 4 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Król Aleksander serbski przybędzie do Wiednia 8-go b. m., zabawi tu jeden dzień, jako gość Cesarza w Burgu, poczem uda się do Ischl.

Praga, 4 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Policya zakazała korporatywnych przyjęć na dworcu kolejowym. Przyjęcia takie mają odbywać się w obrębie placu wystawy.

Peszt, 4 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Według *Pester Lloyd* w najbliższym czasie mają być utworzone nowe 4 bataliony bośniacko hercogowińskie.

Peszt, 4 sierpnia. Izba deputowanych przyjęła 146 głosami przeciw 53, do wiadomości odpowiedź hr. Szapary'ego na interpelacyę Ugrona i Kassa, w sprawie niemieckiego teatru w Peszcie.

Peterhof, 4 sierpnia. Z powodu dnia imienin carowej, odbyło się nabożeństwo, potem śniadanie. Po stronie carowej szedł król Serbii, u boku cara królowa Grecyi. Przy stole pierwszym do śniadania zasiedli car z carową, król Serbii, królowa Grecyi i rodzina carska. Przy drugim stole prezydowała wielka księżna Pawłowna. Po prawej zajął miejsce ambasador Francyi, po lewej Risticz. Przy trzecim stole siedzieli Giers, Pasicz i wszyscy oficerowie eskadry francuskiej.

Panny Giers i Mohrenheim, mianowane zostały damami honorowemi carowej. Wielki książę Jerzy Aleksandrowicz, ocalona, mianowany adjutantem carskim.

Bolonia, 4 sierpnia. Grupa ekscedentów poczęła wydawać wczoraj wieczorem przed koszarami pułku piechoty nr. 50, na placu Wiktora Emanuela nieprzyjazne okrzyki. Wojsko i policya rozprószyły burzycieli porządku, raniąc z nich trzech.

Bruksela, 4 sierpnia. Wczoraj wieczór o godzinie ósmej zachorowała królowa wskutek ataku nerwowego, który jednak po godzinie uśmierzony został i królowej zrobiło się lepiej. Lekarze oświadczyli, iż królowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Bruksela, 4 sierpnia. Wczoraj wieczorem, około godziny 10tej, rozeszła się pogłoska, że królowa Belgii, która zamierzała właśnie udać się do Spaa, zachorowała bardzo ciężko. Zawezwano dziekana z Laeken, ażeby królowej udzielił pociech religijnych.

Bruksela, 4 sierpnia. Stan zdrowia królowej polepszył się.

Król przybył z Ostendy do Laeken.

Paryż, 4 sierpnia. Car udzielił ambasadorowi francuskiemu w Petersburgu, wielką wstęgę orderu Aleksandra Newskiego.

Statek awizowy „Volage" rozbił się na wybrzeżu Tuamotu doszczętnie. Załoga ocalona.

Cherbourg, 4 sierpnia. Francuscy podoficerowie przyjmowali podoficerów okrętów rossyjskich, greckich i amerykańskich, śniadaniem. Na wszystkich domach widniały ozdobne napisy: „Niech żyje Rossya!" Ratusz świetnie udekorowany. Admirał Aleksiejew i generał Lesseps, tudzież podprefekt, wymienili pomiędzy sobą serdeczne toasty.

Cherbourg, 4 sierpnia. Municypalność miasta wystosowała do cara rossyjskiego telegram z wyrazami uczuć ludności Cherbourga i całej Francyi. Telegram zawiera podziękowanie za niezrównane przyjęcie eskadry francuskiej, i życzenia z okazyi imienin carowej; wreszcie wyraża radość, z powodu, że Cherbourg miał szczęście podejmować oficerów i marynarzy okrętu rossyjskiego „Admirał Korniłow".

St. Omer, 4 sierpnia. Na wczorajszym bankiecie, danym z okazyi uroczystości gimnastyków, rzekł Ribot, nawiązując do przyjęcia marynarki francuskiej w Kronsztadzie, że ta znacząca manifestacya przyjaznych uczuć, które wiążą dwa narody, znalazła odgłos w sercach mieszkańców całego kraju, i w obec tej manifestacyi nikt obojętnym pozostać nie może.

Medyolan, 4 sierpnia. Narodowy kongres robotników obradował nad środkami organizacyi robotników włoskich. Po burzliwej dyskusyi, przyjęto porządek dzienny, domagający się zorganizowania włoskiego stronnictwa robotniczego, które ma brać udział w walkach życia publicznego. Frakcya anarchistyczna sprzeciwiała się temu, by stronnictwo brało także czynny udział w walkach wyborczych.

Chrystyania, 4 sierpnia. Dla włoskiego następcy tronu zamówiona została na 15 b. m. kajuta na norweskim parowcu dla turystów „Britania". Parowiec odpłynie 15 b. m. z Newcastle do Bergen, gdzie przybędzie 18, a stąd uda się następca tronu w dalszą podróż do Trondhjem.

Londyn, 4 sierpnia. Izba gmin odrzuciła 96 głosami przeciw 39, wniosek ułaskawienia Eganea i innych dynamitardów. Następnie przyjęła Izba projekt ściągnięcia lekkich monet złotych, w trzeciem czytaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 86·60, Węgierskie akcye kredytowe 336·—, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 232·50. Akcye kolei Karola Ludwika 210 75, Akcye kolei północnej 273·25, Akcye kolei południowej 95·—, Losy tureckie 32·30, Akcye kolei państwowej 287·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·75, Akcye tytoniowe 161·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 209·—, Akcye banku dla krajów koronnych 206·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·40, Akcye banku związkowego 111·10, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy —·—. Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 288·87, Anglo-austryackie 285·75, Unionbank 160 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 93·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 205·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·30, za 100 marek 57·97. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 3 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·75 do 17·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·33 do 9·35 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 223·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·80 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 4 sierpnia 1891.

H. Zorża.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, J. br. Rothviller z Paryża, dr. S. Grudzicki z Krakowa.

H. Francuski.

Pp. A. von Abramsohn z Rossyi, E. Wiliński z Kijowa, G. Berlitzheimer z Niemiec.

H. Centralny.

Pp. W. Szydłowski z Krosna, J. Strzemczyk z Czerniowiec, A. Göttmann z Bukowiny.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	25	212	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin 5 pr. wa	101	20	101	90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	01		101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	04	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	[illegible]	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski		55	5	65
Napoleondor	9	35	9	48
Półimperyał	9	52	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26	1	36
„ „ papierowy	24²/₁₀		126²/₁₀	
100 marek niemieckich	57	75	58	25

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 1 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 35	92.55
luty-sierpień	92 45	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.35	92.55
kwiecień-październik	92.40	92.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 25	148.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	112.–
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.30	102.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr	91.70	92.40
3 Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł.	155.25	156.50
Inst. kred. dla handlu po 160	28[illegible] –	28[illegible] 50
Niższo aust. tow. eskont. po 500 zł.	616	0
Gal. banku hip. po 200 zł.	305	31[illegible]
Gal. banku d han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr	—.—	—.
Gal. zakł. kred ziem a 200 zł.	—.—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205 75	206.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1023.—	1027 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88 —	88.50
Aust Tow. żegl par dun po 500 zł. m	295. —	297. -
Kol Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk	—.—	—.-
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2732.50	2742.50
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	210. —	211. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	240 —	242. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	285.25	285.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.50	95.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	201.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.75	99 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal)	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisya a 300 4 pr w srebrze z r 1884	83.—	84. —
z r 1884	91.20	92.20
z r. 1866	.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. „ „	101.60	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.		—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 55	17.95
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.—	118 35
Paryż za 100 fr.	46 80.—	46 85 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.40 50	9.41 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	— —.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9157 (5059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jana Riedla sumy 420 zł wa. zpn relicytacyą realności Marcina i Maryi Niżnikiewiczów własnej wyk. hip. 169 gminy Kleparów objętej na dzień 3 września 1891 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 3.

Cena wywołania 1699 zł. wa.

Wadyum 169 zł. 90 ct. wa

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lill.

Lwów, dnia 6 lipca 1891.

L. 2917 (5017 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż w celu ściągnięcia Izakowi Karpfowi od Ignacego Drąga przyznanej należytości 38 zł. 55 ct. stanowiące realność wyk. hip. l. 30 gm. Hucisko objęta Ignacego Drąga własna w dwóch terminach a to dnia 7 września 1891 i dnia 19 października 1891 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającym sprzedana.

Cena wywołania 203 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Głogów, 5 lipca 1891.

L. 150 (4996 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 14 września i 22 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięweźmie w sali audyencyonalnej budynku sądowego przymusową publiczną sprzedaż na rzecz Jana Jarosza celem ściągnięcia kwot 111 zł. 83 ct. zpn. i 165 zł. 50 ct. gruntów Wawrzyńca Jarosza własnych ciała tabularnego niestanowiących a to.

a) 5/8 niewydzielonych części gruntu na przedmieściu Samborskiem, „Powtórnia“ położonego ciągnącego się od. południa od drogi Zagumieniowej ku północy do wsi Biskowice z szerokością 4½ sześcioskibowych zagonów od wschodu do gruntu Jana Andryszczaka a od zachodu do gruntu Michała Niklewicza przypierającego i ciała tabularnego stanowiącego.

b) gruntu wraz z budynkami pod lk. 66 na przedmieściu Samborskiem „Zamiejska“ położonego w protokole przymusowego ocenienia z 24 października 1890 l. 13861 opisanego i w części wyłączoną własność dłużnika Wawrzyńca Jarosza, w części zaś niewydzieloną współwłasnoś ią tegoż i spad kobierców Maryi z Wanatów Jaroszowej będącego.

Każdy z tych pod a. b. wymienionych gruntów będzie osobno sprzedany.

Cena wywołania gruntu pod a) wynosi 250 zł, gruntu z budynkami pod b) 1440 zł.

Wadyum dla gruntu a) wynosi 25 zł, dla gruntu b) z budynkami 144 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim terminie zaś nawet niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 8123 (4979 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 14 września 1891 i dnia 14 października 1891 o godz. 10 rano celem zaspokojenia sumy wekslowej 268 zł. 89 ct. aw. odbędzie ponowna publiczna sprzedaż 3/4 części realności lwh. 227 gm. kat. Dąbrowa objętej Chany Eisen własnych na rzecz Zygmunta Reinitza kupca w Wiedniu a to pod warunkami prawomocną tut. sąd. rezolucyą z dnia 30 lipca 1890 l. 6526 dozwolonymi.

Cena wywołania 4200 zł.

Wadyum 420 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Psarski adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 11 lipca 1891.

L. 3380 (4715 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 10 września 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 180 według wyk. hip. l. 1181 w Busku położonej Heni, Feigi i Majera małol. Ryfki i Szula Charyów tudzież nieobjętej masy spadkowej po Chanie Chary, Mikołaja Bosakowskiego pto 500 zł.

Cena wywołania wynosi 1120 zł,

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. reegistraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych po dniu 15 kwietnia 1887 wpisanych ustanawia kię kuratorem Karola Jabłońskiego ze subktytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, 20 maja 1891.

L. 1485 (4449 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 47 według wyk. hip. 220 w połowie, a 221 w całości Jędrzeja Tyrzeckiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 26 rat po 6 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 305 zł.
Wadyum 30 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznajomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kurstorem p Franciszka Burzyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3036 (4843 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Badera w ilości 37 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się tutaj dnia 2 września i 15 października 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 163 i 3/24 realności whl. 172 gminy Siedliszowice objętych Małgorzaty Śliwiny i spóln. własnych.
Cena wywołania 200 zł. i 15 zł.
Wadyum 20 zł. i 2 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 30 czerwca 1891.

L. 1878 4739 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia 14 rat po 16 zł 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 206 zł. 96 ct. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 28 gm. kat. Bełdno objętej dłużników Antoniego Krawczyka, Maryanny Krawczyk, Józefa Krawczyk i małoł. Katarzyny Krawczyk własnej na dniu 9 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Wiśnicz, 14 czerwca 1891.

L. 1232 (4927 3—3)
Dnia 11 września i 16 października każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wyk. 811, 1286 gminy Lubaczowa objętych na rzecz Noego Rosta celem zaspokojenia pretensyi jego w kwocie 150 zł. wa. zpn.
Cena wywołania realności wyk. 811 objętej 2170 zł., realności wyk 1286 objętej 100 zł.
Wadyum 217 zł. i 10 zł.
Kuratorem nieznanych wierzycieli Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.
Resztę warunków w ts. registraturze przejrzeć można,
Lubaczów, 6 marca 1891.

L. 3556 (4731 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Enocha Schustra pko Michałowi Slebarskiemu o 5000 zł. aw. z pn. dozwala w drodze relicytacyi na egzekucyjną sprzedaż posiadłości tabularnej Rola duża i mała, Grybuszowizna vel Wywalicha zwanej, w Zaborzu pod Oświęcimem położonej, przez towarzystwo zaliczkowe w Białej, nateraz w konkurs popadłe, w drodze licytacyi na dniu 23 stycznia 1882 nabytej.
Ta relicytacya odbędzie się w jednym terminie na dniu 17 września 1891 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie, za jakąkolwiek cenę tj. i poniżej ceny wywołania, która na 7831 zł. 34 ct. zostaje ustanowioną.
Cena szacunkowa wynosi sumę 11.200 zł. wszakże po strąceniu z niej wartości gruntów pod kolej wykupionych.
Wadyum wynosi 784 zł.
Relicytacya odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo wzmiankowanego towarzystwa zaliczkowego.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można odczytać w ts. registraturze.
Wadowice, 27 czerwca 1891.

L. 8351 (4452 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 93 w Kleszczównie wedle wyk. hip. nr. 122 w całości a nr. 357 tejże gminy w połowie dłużniczki Maryi z Hotrów Kizymy własnej, na zaspokojenie wierzytelności Samuela Freundlicha w kwocie 90 zł. zpn. dnia 23 września 1891 i dnia 28 października 1891 o godzinie 11 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 497 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 49 zł. 70 ct. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, 24 czerwca 1891.

L. 17653 (4384 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs.-deleg. w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 6500 zł. zpn., odbędzie się w gmachu sąd. dnia 15 września 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 70 w Zielonkach położonej „Młyn skarbowy wielki" zwanej, Józefa Miniewskiego własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 10320 zł. przez Adolfa Wechslera jako podkupującego zaofiarowana, w skutek czego wyż rzeczona realność tylko za cenę od kwoty 10320 zł. wyższą sprzedaną będzie
Wadyum wynosi 2350 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
Kraków, 4 czerwca 1891.

L. 9694 (4364 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości wkwocie 190 zł. z 10 prc. zwłoki od dnia 30 sierpnia 1886 bieżącym kosztów egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 48 ct. dla której egzekucyjne prawo zastawu karcie C. realności whl. 69 ks. gr. gm. Radajowice objętej egzekutki, Barbary Kowalskiej względnie jej masy spadkowej własnej w skutek tut. sąd. rezolucyi z dnia 4 maja 1889 l. 2584 zaintabulowanem zostało tudzież celem zaspokojenia dalszych kosztów w kwocie 5 zł. 98 ct. i 24 zł. 82 ct. już przyznanych a obecnie za mniejsze podanie w kwocie łącznej 11 zł. 11 ct. aw. się przyznających, odbędzie się w tymże Sądzie licytacya publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 69 gm. Radajowice objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Barbary Kowalskiej własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 września 1891 i w dniu 23 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 30 zł.
Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, dnia 13 maja 1891.

L. 3758 (4831 3—3)
W Wadowickim c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 września 1891 i dnia 16 października 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh. 380 i 394 w Wadowicach położonych Agnieszki Stankiewiczowej własnych na zaspokojenie pretensyi powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 1600 zł. zpn.
Cena szacunkowa realności lwh. 380 wynosi 234 zł. zaś realności lwh. 794 kwotę 4708 zł., zaś wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, która jest zarazem ceną wywołania.
Warunki licytajne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Wadowice, 20 czerwca 1891.

L. 8282 (4389 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. Nr. 512 tejże gm. dłużnika Michała Podzarystego i realności wedle w. h. Nr. 167 gminy Knihinicze dłużnika Łesia Ciuniaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 27 zł. 37 ct., 5 rat po 10 zł., 13 zł. 88 ct. i 158 zł. 88 ct. dnia 23 września 1891 i dnia 28 października 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej cen szacunkowych 115 zł. i 70 zł. na drugim zaś i poniżej takowych.
Wadyum wynosi co do pierwszej 11 zł. 50 ct. a co do drugiej realności 7 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, 24 czerwca 1891.

L. 3551 (4880 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 906 ks. gr. gminy Kulików Wasyla Zamoszczaka własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie pto 43 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 3 czerwca 1891.

L. 2862 (4902 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Tuchmana w kwocie 445 zł. aw. odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya 1/6 części realności pod Nr. 79 w Straszydlu położonej wh. l. 48 ks. gr. gm. kat. Straszydle objętej na imię Jędrzeja Gromka zaintabulowanej w dniu 7 września 1891 o godz. 10 rano.
Ceną wywołania 198 zł. 33 ct.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 6 lipca 1891.

L. 13713 (4952 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gustawa i Karoliny Wortsmanów w kwocie 2150 zł. zpn. w dniu 7 września 1891 i 13 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 dz. VI. w Krakowie położonej lwh. 1848 objętej Jadwigi Rogozińskiej własnej,
Cena wywołania wynosi 9675 zł.
Wadyum 967 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Lesław Boroński, zastępcą adw. dr. Szaflarski.
Kraków, 5 czerwca 1891.

L. 3436 (4883 3—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną, na dnie 9 września i dnia 14 października 1891 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 511 i 506 gm. Krystonopol dłużników Peisacha Reiser, Falika Austera własnych celem zaspokojenia pretensyi Israela Silbera w ilości 4510 zł. wa. zpn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 800 zł. i 400 zł.
Wadyum zaś kwota 80 zł. i 40 zł. aw.
W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Goldberg.
Sokal, dnia 3 kwietnia 1891.

L. 3072 (4734 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zalicz. Limanowskiego pto 339 zł. publiczną sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 193, 194 gminy Słopnice Szlacheckie, Jędrzeja Grossa własnej na dniu 11 września i na dniu 12 daździernika 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 967 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę akt przejrzeć można w Registraturze.
Limanowa, dnia 18 marca 1891.

L. 18536 (4976 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 55 zł. aw. zpn. przymusową sprzedaż realności w Olszanicy wyk hip. l. 265 i 267 gminy kat. Olszanica Wasyla Soroka własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reiss na dniu 25 sierpnia 1891 i na dniu 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania, a to realność objęta wyk. hip. l. 265 w kwocie 1874 zł., realność ob jęta wyk. hip. 267 w kwocie 433 zł. lub wyżej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poreczne 10 prc. ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Heyne w Złoczowie.
Złoczów, dnia 24 lipca 1891.

L. 931 (4980 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi tj. 20 rat po 12 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 79 w Kukowie a to a) wedle wyk. hip. l. 147 w całości, b) wedle wyk. hip. l. 140 w 2/8 częściach, c) zaś wedle wyk. hip. l. 141 w 6/30 częściach do dłużników Jana i Maryanny Legutów należącej.
Cena wywołania stanowi się co do realności ad a) 377 zł. 21 ct., co do realności ad b) 95 zł. 22 ct., zaś co do realności ad c) 92 zł. 46 ct. aw.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej z każdej z tych posiadłości.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, 19 maja 1891.

L. 3725 (5034 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności wykazem hipotecznym l. 252 gminy katastralnej Łahodów Tomasza Matwijów własnej, na rzecz Tomasza Matwijów własnej na rzecz Salamona Katza pto, 30 zł. zpn.
Cena wywołania 375 zł.
Wadyum 37 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.
Gliniany, dnia 22 kwietnia 1891.

L. 30080 (5026 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Toni Rappaport przeciw nieobjętej masie spadkowej Mariem Gerstenblüth 1-o Nacht 2-o Saphir pto. 500 zł. wa. zpn. podaje c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu odnośnie do edyktu z dnia 23 maja 1891 l. 5988 ogłoszonego w dzienniku urzędowym z dnia 27 i 28 czerwca i z dnia 1 lipca 1891 do publicznej wiadomości, że oprócz sumy 630 zł. względnie 420 zł. wa. odbędzie się dnia 11 sierpnia i dnia 15 września 1891 także licytacya sumy 400 zł. wa. zpn. w stanie biernym 4/6 części i 7/12 części realności pod lk. 181 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 683 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej zahipotekowanej, do której to sumy odnosi się cena wywołania 400 zł. i wadynm 40 zł. wa.
Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 8553 (5002 2—3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że wcelu ściągnięcia sumy 46 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 sierpnia 1891 i dnia 18 września 1891 w gmachu sąd. o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Gbura w Woli krecowskiej pod lk. 27 tejże gminy położona.
Cena wywołania 112 zł. 62 ct. aw.
Wadyum 11 zł. 26 ct. aw.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Flakowicz w Sanoku.
Sanok, dnia 24 czerwca 1891.

L. 4996 (5011 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dniaj 28 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 219 tudzież 1/12 części realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Brzozów objętej masy spadkowej śp. Sebastyana Grzyba własnej na rzecz Salamona Schertza pto 165 zł. wa.
Cena wywołania 190 zł.
Wadyum 19 zł. wa.
Dla nieznanej z miejsca pobytu spadkobierczyni Maryanny Grzyb ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Grzyba, a dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Skowrońskiego z Brzozowa.
C. k. Sąd powiatowy
Brzozów, 30 czerwca 1891.

L. 3497 (5018 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 11 według wyk. hip. 178 ks. gr. gminy Burgthal Jana Wilhelma Langa własnej na rzecz kasy zaliczkowej gminy Burgthal pto 75 zł.
Cena wywołania 452 zł.
Wadyum 45 zł. 50 ct
Resztę warunkóów, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.
Gródek, 20 maja 1891.

L. 5105 (5020 2—3)
W dniu 3 września 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 452 gm. kat. Rakszawa objęta Macieja Sliza własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie.
Cena szacunkowa wynosi 590 zł. aw.
Wadyum 59 zł. aw.
Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 25 lipca 1891.

L. 6583 (5036 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Ornsteina recte Arnsteina, że przeciw niemu wytoczył skargę drobiazgową Feiwel Karfiol jako prawonabywca Mojżesza Silbera o zapłacenie kwoty 49 zł. 5 ct. w. a. z pn. de praes. 6 lutego 1890 l. 1422 na którą termin do rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Józefa Lityńskiego w Kolbuszowej ustanowiono.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Ornsteina recte Arnsteina by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszemu Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Kolbuszowa, dnia 6 lipca 1891.

L. 13537 (5032 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności ciałami hip. l. wyk. 304, 149, 229 ks. gr. gm, Płuchów, w Płuchowie położonych a Flomy czyli Tomasza Tereszczuka własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fiszla Reiss ze Złoczowa na dniu 24 sierpnia 1891 i na dniu 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. powyższych realności przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Wittlin w Złoczowie.
Złoczów, dnia 11 lipca 1891.

L. 2941 (5053 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Berli Wertheimerowej z Zdyni w kwocie 130 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Sękowy pod Nr. 155 położonej wyk. hip. l. 169 objęte dłużniczki Racheli Fülnerowej względnie tejże masy leżącej własne na dzień 24 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.
Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 399 (5057 1—3)
Sąd powiatowy zawiadamia iż dnia 25 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o 9 rano egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 225 gminy Baranów objętej Maryanny Brzostowicz własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 200 zł. zpn. przedsięwziętą przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.
Cena wywołania 3600 zł.
Wadyum 356 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny tudzież reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przeglądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 31 stycznia 1891.

L. 4974 (5050 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 43 ks. gr. Wierzbowiec Mateusza Buły własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem we Lwowie pto 14 zł. 95 ct. i 683 zł. 36 ct. zpn.
Cena wywołania 1887 zł.
Wadyum 189 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu 18 maja 1891 prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.
Budzanów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 6975 (5051 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33 zł. zpn odbędzie się na rzecz Salomona Spetta w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 603 gm. kat. Bochnia objętej dłużników małol. Henryka Zborowskiego i Joanny Zborowskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 sierpnia i 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.
Wadyum 60 zł.
Bochnia, dnia 20 czerwca 1891.

L. 2226 (5037 1—3)
W dniach 20 sierpnia i 24 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonych 3/7 części realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 313 objętej Dmytra Kuzyka własnych na zaspokojenie pretensyi Fedka Czemerysa w kwocie 30 zł. zpn.
Cena wywołania jest 318 zł. 53 ct.
Wadyum 318 zł. 85 ct.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stefana Tarnawskiego w Radrużu.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 17 maja 1891.

L. 4820 OGŁOSZENIE (4911 1—2)
w celu zabezpieczenia dostawy siana, słomy na ściółkę, sieczki, słomy do łóżek i węgla kamiennego na czas od 1 października 1891 do końca września 1892 odbędą się następujące rozprawy ofertowe, każdą razą o 10 godzinie rano a mianowicie:
Dnia 17 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Tarnowie dla stacyi: Tarnowa i Nowego Sącza.
W c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Ołmuńcu dla stacyj Opawy, Karniowa, Cieszyna i Bielska.
Dnia 21 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Ołomuńcu dla stacyj: Ołomuńca, Przyrowa, Prościejowa, M. Hranicy, i M. Szumberka.
Dnia 20 sierpnia 1891 w c. i k. magazynie zaopatrzeń wojska w Krakowie dla stacyj: Wadowice, Chrzanowa, Kent, Niepołomic i Bochni.
Bliższe warunki można przeglądnąć co dzień w powyższych magazynach zaopatrzeń wojska, niemniej zamieszczone są w czasopismach: "Gazeta Lwowska" "Czas" "Nowa Reforma" z dnia 29 lipca 1891.
C. i k. magazyn zaopatrzeń wojska w Krakowie.
Kraków, dnia 25 lipca 1891.

L. 4363 **AVISO.** (4622 2—2)
Auf das in Nr. 162 vom 19 Juli 1891 dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Heu für die Station Rzeszów wird aufmerksam gemacht.
Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl vom 15 Juli bis 24 August 1891 zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.
Przemyśl, am 14 Juli 1891.

Upadłości.

L. 7977 (4973 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku protokołowanej firmy handlowej Abrahama Reissa w Drohobyczu zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Dyduszynskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 13 listopada 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 14 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Drohobyczu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej".
Sambor, 27 lipca 1891.

L 10229 (4999 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Sternschuss kramarza w Jezierzanach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Rzuchowskiego c. k. Sędziego powiatowego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Komerinera adw. w Borszczowie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 września 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 października 1891 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej "Gazecie lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1891.

L. 30060 (5041 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Eisiga Mojżesza 2 im. Lunenfelda parasolnika we Lwowie nr. 33 ul. Karola Ludwika.
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy c. k. Sądu krajowego Spauście jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. O. Standa, wzywając oraz wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem w Senacie IV. na pierwszem piętrze.
Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 20 października 1891 i podać ją na terminie na dzień 27 października 1891 o godzinie 9 przed południem w senacie IV. wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 30 lipca 1891.

L. 14312 (5028)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Dawida Hochsteina protokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Jopek c. k. Radca sądu krajowego w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pan dr. Rost adwokat w Tarnowie.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 31 października 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.
Tarnów, dnia 30 lipca 1891.

Kuratele.

L. 6962 (4981 3—3)
Iwan Kuchnij z Oleszy uznany głupowatym.
Kuratorem ustanowiony Ilko Kuchnij z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 12 czerwca 1891.

L. 10869 (5008 2—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że Erazm Zimroz z Bobuliniec uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Feliksa Surman z Bobuliniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 19 czerwca 1891.

L. 6511 (5013 2—3)
Iwan Chirżuk vel Chiżuk z Nakwaszy uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Safat Harysymów z Nakwaszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 5754 (5014 2—3)
Maksym Dzioba z Wołoch, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Antoni Romaniuk z Wołoch.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 4626 (4991 2—2)

Zawiadamia się, iż Tekla 1o Dobek 2o Imborowa z Moszczenicę na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 4 lipca 1891 l. 2641 za umysłowo chorą uznaną została.

Kuratorem dla tejże ck. notaryusz p. Gabryel Orzakiewicz ustanowionym jest.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz. dnia 18 lipca 1891.

L. 6149 (5042)

C. k. Sąd powiat. miejsko-delegowany sekcya II we Lwowie czyni wiadomo, iż nad osobą i majątkiem Paraszki Oleszkiewicz, obłąkanej w Grzybowie, kuratela wprowadzoną została. Kuratorem zamianowany Stef n Hurhal.

Lwów, 7 maja 1888.

L. 9365 (5049 1—3)

Anna Pastuszczak z Przedmieścia uznana za marnotrawczynię. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Dumycz z Przedmieścia.

C. k Sąd powiatowy.

Buczacz, 5 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 173 (5058 1—3)

Sąd powiatowy Tarnobrzeski wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wiącka z Suchorzowa, by w sprawie drobiazgowej Leiby Köstenbauma przeciwko niemu pto 23 zł. 64 ct. aw. na wyznaczonym terminie w dniu 28 sierpnia 1891 o 8 rano w tutejszym sądzie stanął lub ustanowionemu kuratorowi dla niego Walentemu Wiąckowi informacyi udzielił.

Tarnobrzeg. 10 lipca 1891.

L. 14252 (5044 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Rosenblütha pozwanego przez Sarę Bier o należytość wekslową w kwocie 150 zł. zpn., że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Szancera, któremu środków ku obronie służących dostarczyć lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 30 lipca 1891.

L. 25394 (5061 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittel przeciw Markusowi Goldenberg vel Goldberg o 300 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Feigi Gitli Morizke vel Moreckiej, współwłaścicielki realności lk. 109 i 110 3/4 we Lwowie kuratorem adw. dr. Rotha a tegoż zastępcą adw. dr. Pohla i zarzadzając równocześnie doręczenie tus. uchwały z 6 czerwca 1891 l. 12456 ustanowionemu kuratorowi, wzywa Feigę Gitlę Morizke vel Morecka, ażeby kuratorowi środki do obrony służące podała lub innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż ze zaniechania tego wyniknać mogące złe skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, 18 lipca 1891.

L. 4187 (5040 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Reginę Kitową, że przeciwko niej wnieśli Marcin i Wiktorya Nowakowie pozew o uznanie własności 2/20 części realności lwh. 170 ks. grunt. Lednicy objętą, który do rozprawy na dzień 4 września 1891 zadekretowano, a dla Reginy Kitowej kuratorem adw. p. dr. Borzewskiego w Wieliczce ustanowiono.

Wzywa się zatem Reg nę Kitową, aby kuratorowi środków do obrony praw swych służących dostarczyła przed terminem lub innego zastępcę obrała, gdyż skutki stąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 17 czerwca 1891.

L. 8619 (4708. 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Meiera Tıllingera przeciw Jakóbowi Landwehr pto 1500 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 9 lipca 1891.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 9 lipca 1891.

L. 7741 (4954 2—3)

Stanisławowski ck Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozie Horowitz zam. Herzig, że na pozew spadkobierców śp. Tymoleona Mochnackiego pod dniem 16 marca 1891 l. 3617 przeciw tejże i innym właścicielom o zniesienie wspólnej własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 640 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętego, przez publiczną przymusową sprzedaż wniesiony, uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 21 marca 1891 l. 3617 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90dniowy i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. drwi Zinsowi przy czem wzywa ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej skutki z zaniedbania sama sobie przypisze.

Stanisławów, 13 czerwca 1891.

L. 4683 (4683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jędrzeja Nowińskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi 9 sierpnia 1890 l. 5824 zezwalającej na intabulacyę Łukasza Ozoga za właściciela realności lwh. 258 Nienadówka kuratorem Michała Motyla ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 9 lipca 1891.

L. 4409 (4695 3—3)

Sąd powiatowy m. delg. w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha i Reginę Wikarów z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej Sary Feigli Bodnerowej jako tychże cesyonaryuszki przeciw Michałowi Mordarskiemu pto 283 zł. aw. zpn. ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd pow. m. dlg.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1891.

L. 7111 (4712 3 - 3)

C. k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Zudeka Horna, jako cesyonaryusza Mojżesza Sperlinga przeciw Sarze Kroo et cons. pto 5/12 części sumy 82 zł dla mieszkającego poza granicami Państwa Austryackiego Dawida Wortsmanna ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Olearskiego i wzywa Dawida Wortsmanna, ażeby albo z kuratorem się porozumiał, albo tut. Sądowi pełnomocnika wskazał.

Kraków, 9 maja 1891.

L. 28429 (4985 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 lipca 1891 l. 20010 zostały upoważnione c. k. urzędy pocztowe w Kandyi, Kanei, Chios, Rettimo, Rodi i Santi Kwaranta z dniem 1 sierpnia 1891 do wymiany przekazów z c. k urzędami pocztowymi w obrębie Austro Węgier pod warunkami przepisanymi dla obrotu z c. k. urzędami pocztowymi w Lewancie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 27 lipc ι 1891.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

О п о в ѣ щ е н е

Пôсля рескрыпту выс. ц. к. мѣнїстерства торговлѣ зъ дня 16 липня 1891 ч. 20010 зôстали уповажненû ц. к. уряды почтовû въ Кандїѣ, Канеѣ, Хїосъ Ретїмо, Родѣ и Санти Кваранта зъ днемъ 1 Серпня 1891 до выміны переказôвъ зъ ц. к. урядами почтовыми въ обрубѣ Австро-Угорщины пôдъ условами приписаными для обороти зъ ц. к. урядами почтовыми въ Левантѣ.

Симъ подае ся се до загальной вѣдомости.

Львôвъ дня 27 липня 1891.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеґрафôвъ.

K u n d m a c h u n g.

Laut h. Handels-Ministerial-Verordnung vom 16 Juli 1891 Zl. 20010 werden vom 1 August l. J. an die k. k. Postämter in Candien, Canea, Chios, Rettimo, Rodi und Santi Quaranta zum Postanweisungsverkehre mit Oesterreich-Ungarn unter den nähmlichen Bedingungen wie für den gleichartigen Verkehr mit den k. k. Postämtern in der Levante, ermächtigt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntnissnahme verlautbart wird.

Lemberg, am 27 Juli 1891.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.

L 13335 (4990 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wilhelma, Marcelego, Beili i Anny Sachsów, pozwanych przez Jakóba i Lec Brandów, o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi 1680 zł. z karty ciężarów realności wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej ewentualnie o zapłacenie 500 zł. kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Juliusza Chodackiego, poleca pozwanym, aby swemu kuratorowi udzielili w terminie prawnym informacyi do obrony, gdyż inaczej skutki milczenia sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 3762 (5010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Zubal z Polanek zawiadamia, że w skutek pozwu drobiazgowego Mojżesza Pejsakiewicza przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. 60 ct. aw. termin na dzień 11 sierpnia 1891 wyznaczono, dla niego kuratora w osobie Iwana Krajnika ustanowiono

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród. 9 lipca 1891.

L. 17460 (4500 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł L. S. Schenker pozew wekslowy de prs. 1 lipca 1891 l. 17460 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. zpn i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17460 doręczony został ustanowionemu dla Samuela Goldfingera jako niewiadnomego z miejsca pobytu kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 2509 (5021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czupaka, iż w sporze drobiazgowym Samuela Reichmana przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Józefa Buszka z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 4 czerwca 1891.

L. 4536 (4995 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 350 zł. a. w. wymierzonego za prawo utrzymywania jednego szynku w dobrach „część dóbr Gerynia, Dom. 60 pag. 451", a własność konwentu OO. Bazylianów w Hoszowie i spadkobierców, aby Zimmermana stanowiące. do którego poboru uprawniony jest faktyczny posiadacz Abraham Nagelberg, wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 31 sierpnia 1891, inaczej uważani będą jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych, przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika legalizowanem pełnomocnictwem wykażać się mającego, kwoty żądanej wierzytelnoćci i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi. Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego, wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał nsądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło, do rąk własnych będą przesyłane.

Sambor, 7 lipca 189'.

L. 5076 (4717 2—3)

Mirle Engländer z Nowegotargu zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niej przez Szymona Kemplera skargi o zapłatę 152 zł. 20 ct. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Geisslera z Nowegotargu, któremu udzielić winna ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 7 lipca 1891.

L. 3843 (4721 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą Maryannę Gawlik zamężną Badawikową, że Jan Madej wniósł przeciw niej pozew o przepisanie własności realności lwh. 24 gm. Domacyny i że dla niej kuratorem Józef Maciejowski z Domacyn ustanowiony został.

Winna zatem Maryanna Badawikowa kuratorowi środki do obrony podać, lub sądowi o sobie donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 marca 1891.

L. 18188 (4786 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Flaumhafta, że w sporze wekslowym Adolfa Wechslera przeciwko niemu i Jakóbowi Flaumhaftowi pto 200 zł. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jana Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Doboszyńskiego i doręczono pierwszemu z nich wydany równocześnie nakaz zapłaty dla niego przeznaczony.

Wzywamy przeto Salomona Flaumhafta, aby temuż informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi podał.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 7265 (5012 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Endzweiga, że w skutek skargi drobiazgowej Salamona Scherza o 50 zł aw. przeciw niemu kurator pan Tomasz Witkiewicz z Brzozowa został ustanowiony i do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 4 listopada 1891.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby temuż kuratorowi środki do obrony podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 21 lipca 1891.

L. 8692 (4854 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Simchemn Thau pto. 950 zł. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Simchego Thau kuratorem w osobie adw. dr. Milgroma substytucyą adw. Kaweckiego i doręczył mu wydany równocześnie przeciw Simchemu Thau nakaz zapłaty.

Kołomyja, 11 lipca 1891.

L. 3778 (4836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ustanawia dla niewiadomego z pobytu Andrija Maliniaka z Kulasznego w celu doręczenia temuż tusądowej uhcwały tabularnej z dnia 20 styeznia 1891 l. 208 kuratorem ad actum Fecia Trojanowskiego z Kulasznego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 3 lipca 1891.

L. 4096 (4806 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 9 grudnia 1889 l. 6958 dla nieznanych z miejsca pobytu Herscha i Chany Wildmanów kuratorem Dawida Eisiga Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 29 maja 1891.

L. 7264 (4796 2 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Hoszowskiego tabularnego właściciela majętności Dołobów część, a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że z powodu wniesionej tutaj prośby o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności, ustanowiono mu kuratorem tutejszego adwokata dr. Józefa Steuermana.

Sambor, 30 czerwca 1891.

L. 1785 (4759 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Maryę Wolańską spadkobierczynię. Michała Wolańskiego tudzież Jana Rottera i Abrahama Eigenmachta, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Winnickiego względnietegoż prawonabywcy Ch. Samuela Rubina przeciw Mikołajowi Wolańskiemu a względnie jego spadkobiercom, tudzież przeciw Maryi Wolańskiej o 60 zł. aw. ustanowił im kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze, z powodu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 1785 dozwolonego wydania sumy 60 zł. aw. zpn. z kaucyi w kwocie 1007 zł. 25 ct. w depozycie ck. Sądu powiatowego w Drohobyczu na rzecz masy spadkowej Michała Wolańskiego przechowanej.

Wzywa się zatem Maryę Wolańską, Jana Rottera i Abrahama Eigenmachta, aby się wcześnie z ustanowionym kuratorem porozumieli, gdyż inaczej następstwa zaniechania sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor, 31 marca 1891.

L. 7432 (4965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Wermutha, że Stanisław Biliński wniósł prz ciw niemu skargę o czynsz 40 zł. aw., która dekretowana do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1891 o 9 rano doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu.

Podgórze, dnia 20 lipca 1891.

L. 3842 (4720 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego Wojciecha Skrzypka, że Tomasz Madej wniósł przeciw niemu pozew de praes 18 marca 1891 l. 3842 o przepisania własności realności lwh. 123 gm. Domacyna i że dla niego kuratorem Józef Maciejowski z Domacyn ustanowiony został.

Winien przeto Wojciech Skrzypek kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi o sobie donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 26 marca 1891.

L. 6111 (4755 2—3)

Zawiadamia się niniejszem Józefa Rosenfelda, że przeciw niemu i innym wniósł Samuel Rosenfeld z Pobitny pozew wekslowy de praes. 15 lipca 1891 l. 6111 o nakaz zapłaty 450 zł. wa. zpn., i że w tej sprawie kuratorem ad actum p. adw. dr. Reiner w Rzeszowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Rosenfelda, aby rzeczonemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego zastępcę sobie obrał gdyż w razie przeciwnym skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy

Rzeszów, 16 lipca 1891.

L. 3079 (4713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 14 września 1887 zmarł w Żukowicach nowych Tomasz Bryg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Siorpinę i Katarzynę Bryg, by w przeciągu jednego roku zgłosiły się w tutejszym Sądzie i do spadku się oświadczyły, ile że w razie przeciwnym spadek z ustanowionym kuratorem Jędrzejem Masło pertraktowany będzie.

Tarnów, 13 marca 1891.

L. 3604 (4696 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Osikę, iż w sprawie uregulowania stanu hip. realności lwh. 32 gm. kat Grobla objętej i sporządzenie działu, ustanowił dlań kuratora p. adw. dra Maissa i wzywa go aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił. lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej postępowanie z kuratorem ważnie przeprowadzonem zostanie.

Bochnia, 9 kwietnia 1891.

L. 5708 (4661 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości że ustanowił w sprawie spadkowej po Leibie Klüger niewiadomym z pobytu Mechlowi Klüger i Chanie N. celem doręczenia tymże tus. uchwały z dnia 20 września 1889 l. 5016 kuratora w osobie p. Jakoba Weinbergera z Tłustego.

Wzywa się przeto niewiadomych z pobytu, by kuratorowi w tej sprawie informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi podali gdyż inaczej złe skutki z niedbalstwa wynikające samym sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 2 sierpnia 1890.

L. 15264 (4654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leizora Halperna, iż celem doręczenia mu uchwały z 8 lipca 1888 l. 11201 którą wydzielenie prgr. 1914/3 z ciała hip. wyk. hip. 402 księgi gruntowej gminy Ponikowica objętego, utworzenie dla tej parceli nowego ciała hipot. i wpis prawa własności do takowego na rzecz Stefana Jakubiec i Maryśki Jakubiec ur. Tymczyszyn dozwolono, ustanowiony został kuratorem dr. Braun, adwokat w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebną informacyą udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 17 września 1890.

L. 9145 (4649 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Rafała Grabowieckiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Grabowieckiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że do wyk. hip. l. 291 i do niektórych parcel wyk. hip. l. 294 objętych dóbr „Część Grabowiec", w których powołani jako właściciele figurują, zgłosił w postępowaniu sprostowawczem Aleksander Szwajuk Hołyński swe prawa własności, w skutek czego do rozprawy po myśli §. 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. termin na 13 października 1891 o godz. 10 z rana w biórze nr. I. wyznaczono, przy którym sprawa ta z ustanowionym dla nich kuratorem ad actum tut adwokatem drem Kwiatkowskim któremu adwokata dra Hauslicha substytuowano, przeprowadzoną zostanie.

Rzeczą zatem jest z miejsca pobytu i życia niewiadomych Rafała i Michała Grabowieckich, względnie ich spadkobierców, udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sądowi wymienić, gdyż skutki złe z zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 4 lipca 1891.

L. 246 (4655 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ruchlę Meiseles i Chaję Goldę Meiseles, że celem doręczenia im uchwały z dnia 1 lutego 1890 l. 1043 którą wpis prawa własności do 6/10 części ich własnych ciała hipotecznego wyk. hip. 854 księgi gruntowej gminy Brody objętego dozwolony został, dla nich kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach zamianowany został i jemu powołaną uchwałę doręczono, że zatem temu kuratorowi potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego same sobie przypisać będą musiały.

Brody, dnia 17 stycznia 1891.

L. 2934 (4961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia Edwarda Jana 2 im. Garba z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Apolonia Nawrocka wytoczyła spór o 100 zł. i do rozprawy sumarycznej na dzień 25 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano termin wyznaczono.

Ustanawiając dla Edwarda Jana Garba kuratorem Karola Pospółę wzywa się pozwanego aby pomienionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego obranego sobie zastępcę sobie sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 30 czerwca 1891.

L. 6124 (4966 3—3)

Berl Drok z Radziechowa wniósł przeciw Wilhelmowi Harlos w sądzie tutejszym pozew o dostarczenie 12 centnarów owsa lub zapłacenie 48 zł. na który termin do rozprawy na 7 września 1891 o godz. 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Wilhelma Harlosa znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem Filipa Harlosa wójta z Hanunina.

Wzywa się zatem Wilhelma Harlosa by na terminie powyzszym osobiście lub przez pełnomocnika się jawił lub z kuratorem ustanowionym się porozumiał, inaczej bowiem wedle ustawy się posta i.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 6 lipca 1891.

L. 5347 (4754 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mayera Czabana Reizle Haskler zamężnej Holzmann. Wilhelma Esterę, Betti, Rozę i Maurycego Hasklerów, Haskla Hasklera i Wittlę z Haskierów Czaczkes, że w sporze p seimnym Henryki z hr. Komorowski h Gurskiej przeciw nim o uznanie 7/10 części sumy 942 zł. 30 ct. mk. z pn Awigdora Hasklera za zgasłe i wyelimonowanie takowych z tabel płatniczych ustanawiających porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych dóbr Szklary z przyległościemi i Sądowej Wiszni z przyległościami ustanowionym został dla tychże pozwanych kuratorem ad actum adw. dra Hermana Lecker w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Izydora Reinera w Rzeszowie, a wręczając kuratorowi skargę z allegatami termin do wniesienia obrony wyznacza na dni 90 a pozwanych wzywa, aby temu kuratorowi wszystkie środki dowodowe i do obrony służące wskazali, lub sądowi innego obrońcę wymienili, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1891.

L. 6353 (4955 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Jaśle zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Kordę i Maryannę z Kordów Łaciakiewiczową że ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie Marcina Wolaka w sporze ustnym Maryanny z Wolaków Pawlikowej przeciw Marcinowi Pawlikowi i spór o zniesienie wspólnej własności przez podział fizyczny realności lwh. 20 gminy katastralnej Gobniów

Zarazem wzywa się Szymona Kordę i Maryannę z Kordów Łaciakiewiczową aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów do rozprawy na dzień 1go września 1891 o godzinie 9 rano wyznaczonej, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Jasło, dnia 15 lipca 1891.

L. 3485 (4732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Paul w celu doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z 20 czerwca 1890 l. 6891 dotyczącej wykreślenia sumy 280 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 268 w Dolinie położonej wyk. hip. l. 413 dz. V. księgi gruntowej gminy Dolina objętej Berla i Judes Appenzellerów własnej, na rzecz Anny Paul zaintabulowanej, kuratorem p. dra Dobrowolskiego adwokata krajowego w Dolinie a Annę Paul wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody dostarczyła lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Dolina, dnia 24 marca 1891.

L. 13349 (4707 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krupę, że celem doręczenia temuż tut. sąd. rezolucyi hipotecznej z dnia 16 sierpnia 1889 l. 7498 w sprawie hipotecznej kolei Karola Ludwika o zanotowanie wywłaszczenia części z parceli gr. nr. 866 w obszarze 62 □ z kompleksu ciała hipot. lwh. 42 ks. gr. gm. Płaszów Marcina Krupy własnego, kuratorem ad actum p. Franciszka Horaka kandydata notaryalnego w Podgórzu ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 7 czerwca 1891.

L. 6182 (4756 3—3)

Zawiadamia się niniejszem Mojżesza Pana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Józef Feiwel w Rzeszowie pozew wekslowy de praes. 17 lipca 1891 l. 6182 o nakaz zapłaty sumy 75 zł. z pn., że w tej sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie p. adw. dra Reinera w Rzeszowie a nakaz wydany kuratorowi wręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Passa, ażeby kuratorowi dostarczył informacyi, lub też innego obrońcę obrał i sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy jako trybunał handlowy.

Rzeszów, 19 lipca 1891.

L. 17261 (4503 3—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, iż we. prawie Isaaka Rosenthala przeciw niemu pcto 125 zł. zpn. celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 30 czerwca 1891 l 17261 i dalszego zastępstwa w sporze, ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Blatteis z substytucyą adw. dr. Schönberga.

Poleca się zatem S. A. Diamantowi, aby albo ustanowionemu kuratorowi środków i dowodów ku obronie praw swych służyć mogących dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił.

Kraków, dnia 30 czerwca 1891.